

■ Układ o utworzeniu związku dwóch państw Danii i Rosji podpisali na Kremlu przywódcy tych krajów. Borys Jeltsyn i Aleksandr Łukaszenko. Układ przewiduje, że oba państwa - zachowując „pełną suwerenność” - utworzą „wspólny obszar gospodarczy z elementami państwa związkowego”. ZBdR będzie miał w pełni rynek, wspólną politykę gospodarczą, obronną i zagraniczną.

■ Sześć Komisji Europejskiej Romano Prodi ostatecznie wycofał się z wcześniejszej propozycji wyznaczenia daty przystąpienia do Unii Europejskiej najlepszych kandydatów i dał do zrozumienia, że wstąpi poszerzenie najwcześniej w 2004 roku.

CZWARTEK 9 GRUDNIA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 142 ♦ CENA 3,- Kč

NIE KAŻDEMU SPRZEDAWCY WOLNO KARPIA ZABIĆ

Rybný interes

KARWINA (sch) - Okres poprzedzający święta Bożego Narodzenia to dla sprzedawców ryb czas najlepszych utargów. W kilka dni przed gwiazdką na ryby ustawiają się kolejki, a do wyjątków należą rodzaje, w których podczas wigilijnej wieczery nie będzie podawać się karpia ani innej ryby świątecznej.

Mimo że na rybnym interesie można w okresie przedświątecznym nieźle zarobić, nie wystarczy jednak włożyć ryb do byle jakiego sacczyna z wodą i stanąć na ulicy. Jak nas poinformował MVDr Jaromír Putek z karwińskiej Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej, sprzedawca musi zadbać o to, żeby sprzedaż przebiegała zgodnie z zasadami higieny (chodzi o kontakt z żywnością) oraz w przypadku żywych ryb - żeby nie dochodziło do znieczucia nie nad nimi. „W praktyce wygląda to w ten sposób, że sprzedawca żywych ryb musi mieć do dyspozycji siódz z przywłażną taflą oraz odpowiadającą normom higienicznym wagę. Ryby natomiast muszą być przechowywane w sacczyni zapewnijającym stały przepływ wody lub w sacczyni z wodą systematycznie dotlenianą. Ponadto wymagamy zachowania odpowiedniej prognozy między objętością ryb a wodą, w której się znajdują. Jeżeli ryby zajmują np. połowę sacczyna, to należy wypłynąć je wodą aż pod samą górę” - tłumaczy J. Putek.

Tymczasem z większą czujnością za pracy Inspekcji muszą się liczyć ci

sprzedawcy, którzy zdecydowali się na życie z kłopotami rybę zabić. Poza czystymi narzędziami czy też ładą z otworem na odpad rybny muszą zadbać o to, żeby punkt sprzedaży nawiązywał na kanalizację, co np. w warunkach sprzedaży ze straganu lub z samochodu jest raczej niemożliwe. Jak stwierdza J. Putek, w związku z tym tylko niewielu oficjalnie decyduje się na sprzedaż ryb nieżywych. „W takim przypadku sprzedawcy potrzebne jest oświadczenie weterynaryjne, ponieważ chodzi tutaj już o proces produkcyjny. W tym roku wydalimy takich oświadczeń dopiero kilka” - powiedział. Ponadto każdy sprzedawca zarówno karpia żywego, jak i zabitego musi w Inspekcji zgłosić miejsce, w którym będzie rybą handlował.

Tydzień przed Wigilią jest dla pracowników Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej czasem wzmożonych relacji. Jak wynika z ich doświadczeń, konsumenci nie skargują się, że sprzedano im niedobłą rybę. „Donoszą” raczej konkluzycyjni sąsiedzi-straganiarze: „Proszę przyjechać i zobaczyć, w jaki bezradniejszy sposób sprzedaje karpia ten obok”.



ZBZA POSELSKA ODRZUCIŁA DRUGĄ WERSJĘ BUDŻETU

RC z prowizorium

PRAGA (CTK) - Izba Poselska Parlamentu RC zgodnie z oczekiwaniami odrzuciła w pierwszym czytaniu drugi rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2000. W ten sposób Republika Czeska nie uda się uniknąć prowizorium budżetowego. Projekt przewidywał deficyt w wysokości 62 mld koron, dochody w wysokości 588,1 mld koron, a wydatki - 630,1 mld koron.

Ponadto Izba Poselska zaleciła rządowi w trzeciej wersji budżetu obniżyć planowany deficyt, ściśle określić wysokość finansów potrzebnych na przygotowanie RC do wejścia do Unii Europejskiej, uzupełnić informacje o konkretnych krokach, które prowadziłyby do zahamowania wzrostu ustawowych

Ciąg dalszy na str. 2

▲ Muzeum HT i Miasta Trzyczka zaprasza na wystawę bożonarodzeniowych szopek, które wypożyczyło ze swoich zbiorów znane na całym świecie Trzebieżskie Muzeum Szopek. Do końca stycznia 2000 roku obejrzą min. można od tych najpiękniejszych po współczesne przede wszystkim rzeźbione w drewnie jasełka, ale nie tylko. Na zdjęciu jeden z pięknych drewnianych szoponardów. Fot. JAN OLEJNIK

DECYZJĄ RADY POLAKÓW I ZG PZKO

Wspólny kandydat

CZ. CIESZYN (b) - W rządowej Radzie ds. Narodowości, w której polską mniejszość narodową reprezentuje obecnie Rada Polaków Wawrzyniec Fójcik (Danuta Branna z członkostwa niedawno zrezygnowała), zasiadają także Tadeusz Szulcicki. Jego kandydatem, którą wysunął Zarząd Główny PZKO, Rada Polaków w głosowaniu obiegowym zaakceptowała.

Tadeusz Szulcicki jest z problematyki narodowościową doskonale obeznanym. Jako dyrektor Polskiej Szkoły Podstawowej w Trzyczce I zajmuje się nią

szkolnej Rady Polaków, w Zarządzie Głównym PZKO, gdzie prowadzi komisję ds. młodzieży i sportu, a także w Zarządzie Głównym Towarzystwa Nauczycieli Polskich. Jest prezesem MK PZKO w Lesznej Dolnej.

Prezesa Rady Polaków i ZG PZKO, Wawrzyniec Fójcik i Zygmunt Stopa, poinformowali o decyzji przewodniczącego Rady ds. Narodowości, Petra Uhl. Wysunęli też zdanie o możliwym udziale w posiedzeniach Rady ds. Narodowości w charakterze obserwatora, bez prawa głosu, członkowi Rady Polaków, Michałowi Czarnostawskiemu.

O DODATKOWYCH PRACACH W UMOWIE NIE BYŁO MOWY

Miasto nie zapłaci

JABLONKÓW (kor) - Jablonkowska Rada Miejska postanowiła na swoim ostatnim posiedzeniu nie zapłacić trzytygodniowej spółce aktywnej „Beskidzka Budowlana s.a.” (Beskidzka starobnia a.s.) 180 tys. koron, których spółka zażądała od miasta na pokrycie kosztów tzw. dodatkowych prac, związanych z zakończeniem w sierpniu br. remontu poddasza polskiego przedszkola przy ul. Szkolnej, w wyniku którego powstało 16 nowych mieszkań małowielkozłowych.

„Umowa z „Beskidzką Budowlaną” opiewała na 11,5 mln koron i tyle też zapłaciliśmy - część poszła z kasy miasta, a część z dotacji z państwowego Funduszu Rozwoju Budownictwa Mieszkalnego” - powiedział redaktor burmistrz miasta, Petr Sagitarian. „Jeżeli zaś chodzi o tzw. prace dodatkowe, to nie było o nich mowy w umowie. Praktyka jest bowiem taka, że realizator budowy, gdy znajduje taka potrzeba, musi się najpierw zwrócić do miasta i na tej podstawie po-

wstać dodatek do umowy - tego władze spółki nie zrobiły”.

Jak poinformował nas P. Sagitarian, z ządaniem pokrycia kosztów za wykonanie prac dodatkowych zwróciła się „Beskidzka Budowlana” po raz pierwszy jesienią ub. roku. Chodziło wówczas o blisko 320 tys. koron, które też nie figurowały w umowie ani w dodatku do niej. Poprzednie władze miasta - i to bez protestów - spełniły żądania władz spółki.

„My postanowiliśmy zachować się inaczej - nie było dodatku do umowy, nie będzie dodatkowych pieniędzy. Rada Miejska ma prawo w ramach budżetu miasta - w wyjątkowych wypadkach - samodzielnie decydować o sumach nie przekraczających 300 tys. koron” - dodał P. Sagitarian.

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie małe. Temperatura w nocy od 1 do -2 st. C, w dzień od 6 do 9 st. C. Wiatr płd.-zach. od 5 do 10, w porachach od 15 m na sek.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego. Temperatura w nocy od 5 do 1 st. C, w dzień od 4 do 8 st. C. Wiatr płd.-zach. od 4 do 8 m na sek.



▲ Czy Maryla Godula znajduje kolejnych nabywców bibliofilskiego albumu „Franciszek Świder” i uratuje w ten sposób Fundację PRO Opus? Fot. MAREK SANTARIUS

DO ŚWIĄT NYDECKIE DZIECI UCZYĆ SIĘ BĘDĄ W LOKALACH ZASTĘPCZYCH W szkole trwa remont

NYDEK (kor) - Od dwóch już tygodni w budynku nydeckiej szkoły, w której mieści się nie tylko 9 klas czeskiej i 5 polskiej podstawówki, ale i oba miejscowe przedszkola - czeskie i polskie, krzątają się robotnicy. Gmina bowiem postanowiła przystąpić do końca listopada do remontu całej instalacji elektrycznej w głównym gmachu szkoły.

Aż do świąt Bożego Narodzenia, kiedy remont miały się zakończyć, dzieci ze swoimi nauczycielami korzystają z lokali zastępczych - czeskie np. z budynku należącego do związku dzielnicy, w restauracji „Nydeczan-ka”, a uczniowie wyższych klas wyjeżdżają codziennie do Trzyczki-Osówek. Polskie dzieci natomiast skorzystały

z gościnności miejscowych pracodawców i uczą się w lokalach Domu PZKO. 2 stycznia powrota już jednak dzieci do swoich klas.

„Instalacja elektryczna w szkole była od kilku lat w tak fatalnym stanie, że obawialiśmy się, iż będzie trzeba budynek zamknąć. Żeby więc dzieci mogły się tu nadal uczyć, musieliśmy przystąpić do remontu, pomimo że gmina boryka się ostatnio ze znacznymi problemami finansowymi” - powiedział redaktor „GL” starosta Jan Konečný. „Oczywiście, do takich przedsięwzięć zabiega się gmina zazwyczaj podczas wakacji, ale my dopiero teraz, pod koniec roku otrzymaliśmy na remont dotację z Funduszu Odnowy Wsi. Środki te trzeba było w dodatku wykorzystać

do końca roku kalendarzowego”.

Nie starczy jednak w tym roku pieniędzy na remont instalacji elektrycznej we wszystkich budynkach szkoły - na razie przebiegają więc prace w głównym gmachu. Jeżeli państwo wspomnieć nydeczan również w przyszłym roku - a gmina jest przekonana o tym, że tak się stanie - będzie można odremontować również salę gimnastyczną, warsztaty itp.

Jak się dowiedzieliśmy, organizacje i instytucje, w których lokalach przebiega obecnie nauczanie, wyraziły gminie na ręce - korzysta z nich bowiem szkoła za darmo. Urząd Gminy pokryje tylko koszty ogrzewania pomieszczeń. Udało się też gminie umówić z trzyniecką spółką ČSAD, która codziennie dowozi młodych nydeczan do Trzyczki-Osówek, niższą ceną za przejazd autobusem.

JEST SZANSA NA KOLEJNY ALBUM FUNDACJI „PRO”, ALE...

Kto kupi »Franciszka Świdra«?

Jak pamiętamy, w sierpniu br. z inicjatywy karwińskiej Fundacji PRO ukazał się starannie zredagowany, bibliofilski album pt. „Franciszek Świder”, który miał zapoczątkować serię wydawnictw utrwalających dorobek twórcy poszczególne postaci karwińskiego środowiska plastycznego. Album wyszedł w nakładzie 1000 egzemplarzy.

Zaciekawilo nas, jakim zainteresowaniem cieszy się ta publikacja. Otóż okazuje się, że z chwila zaspokojenia początkowego popytu, sprzedaż jak gdyby ustala. Zaniepokoiło to mocno kierownictwo fundacji, gdyż zalega ono

z opłatą za druk. „Aby wyjść na swoje, powinniśmy jeszcze sprzedać co najmniej 200 egzemplarzy” - powiedziała nam jedna z dwu inicjatorek powołania do życia Fundacji PRO, Maryla Godula. Zdardała nam, że kwota 340 tys. koron, którą udało się fundacji pozyskać od sponsorów - zarówno dużych firm, jak i indywidualnych darczyńców - na pokrycie wydatków imponująca, lecz nie była w stanie pokryć kosztów realizacji tego projektu.

Zdaniem Maryli Goduli, od sposobu, w jaki fundacja, która ostatnio przekształciła się w „Fundację PRO Opus -

Obecnie prosperującą społeczność”, upora się ze swym problemem finansowym, zależy będzie jej przyszłość. To znaczy, czy kontynuować będzie realizację pierwotnego zamiaru i zabierze się do prac nad albumem kolejnego malarsza, czy ogłosi... swój zanik. Ten drugi wariant wydaje się wiele niekorzystny, zwążywszy na fakt, że drugim w kolekcji karwińskim artystą plastycznym, którego pamięć fundacja zamierza uczcić bibliofilskim albumem, jest Rudolf Zebrok.

Naszych Czytelników, którzy zechcą pomóc w kłopotach PRO Opus, informujemy, że album „Franciszek Świder”

zawiera biografie artysty i niezwykle trafną analizę jego twórczości pióra Petry Hologo, a poza tym około 200 reprodukcji prac Świdra: obrazów, sgrafitto, witraży, przedwojennych etykiet butelek po wytworzanych w Karwinie likierach oraz fotografie rzeźb. Jest też bogata dokumentacja fotograficzna z życia F. Świdra i jego rodziny. Tekst jest wprawdzie napisany po czesku, lecz uzupełniono go polskim i angielskim streszczeniem. Podobnie podpisy pod ilustracjami w trzech wersjach językowych.

Cena albumu „Franciszek Świder” wynosi około 350 koron, w zależności od wysokości marży sprzedawcy. Podobno najniższą ma uniwersytecka księgarnia w gmachu UŚ w Karwinie. (s)

NAWET STUKIŁOWA POKRYWA NIE STANOWI PROBLEMU

Polowanie na złom

ORŁOWA (wak) - Coraz częściej złodzieje przewodów telekomunikacyjnych czy pokryw włazów przyłapywani są na gorącym uczynku. Zdanem Jana Fajkusa, dyrektora Komendy Policji Miejskiej, dużą zasługę mają w tym sami orłowianie. Widząc człowieka wiozącego na wózku podejrzany „towar” lub zajętego wyciąganiem kabla telefonicznego ze studzienek telekomunikacyjnych, dzwonią do komendy.

Tak było np. we wrześniu w Orłowej-Mieście przy ul. Hołowskiego, gdzie strażnicy zatrzymali nieznanego mężczyznę kradnącego druty elektryczne. W październiku zaś stróż porządku zatrzymał w Orłowej-Porębie przy ul. Śląskiej pijanego mężczyznę, który wioził na wózku żeliwną pokrywę, a w jednym z budynków przy ul. I Maja rabusia podczas demontażu aluminiowych osłon wentylatorów. Złodzieje zamierzali sprzedać łup w zbiornicy.

Według informacji strażników, stale nasilają się kradzieże metali kolorowych. Rabusie najchętniej ściągają przewody ze słupów telekomunikacyjnych. Zdarza się ponadto, że wykopują

miejszane druty biegnące pod ziemią lub zrywają instalację zawieszoną na budynkach. Łupem złodziei pada także sieć elektroenergetyczna.

Z ulic znikają także żeliwne przykrytki studzienek kanalizacyjnych i deszczowych. Z poboczy kradzione są nawet w biały dzień, te ze środka jezdni giną zwykle nocą. Na szczęście pokryw włazów z ruchliwych ulic raczej złodzieje nie biorą. Prawdopodobnie boją się, że gdyby spowodowali poważny wypadek, władze porządkowe szybko i skutecznie użyłyby się z problemem.

Zdanem pracowników przedsiębiorstwa Wodociągi i Kanalizacje, policja często zatrzymuje sprawców. Natomiast sądy wydają wyroki w zawieszaniu, powołując się na... niską społeczną szkodliwość czynu!

KAPELA „SKOTNICZY” WYSTĄPIŁA W JAROCINIE

Śpiewające spotkanie

ORŁOWA (h) - Ze Spotkań Śpiewających Młodzieży po Trzydziestce, które po raz piąty już odbyły się w Jarocinie, wróciła kapela zespołów „Skotnica” i „Skotniczka” z Orłowej-Lutyni.

„Przygotowaliśmy na tę okazję piosenki ludowe - śląskie i czeskie, a także utwory popularne” - powiedział kierownik kapeli, Józef Lugsch. „Występ naszej kapeli nagrodzono gorącymi oklaskami. A zebrało się na spotkaniu towarzystwo szerszych miłośników śpiewu, grono ludzi - amatorów, którzy traktują śpiewanie i muzykowanie jako najmilsze hobby”. Jak dodał J. Lugsch, orłowianie wykorzystali pobyt w Jarocinie do omówienia szczególnego przyszłorocznego udziału PKZO-wskich młodzieżowych zespołów ludowych „Skotnica” i „Skotniczka” w programie jarociniskich Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych.

Z ŻYCIA PKZO

Już nie ten entuzjizm

TRZANOWICE (J. R.) - Pierwszym Domem PKZO, który wybudowany został w czynnie społecznym na 20-lecie Związku, był Dom PKZO w Trzanowicach. W centrum wioski wzniesiono go w 20. rocznicę założenia Miejscowego Koła PKZO. Duże zasługi na tym polu położył Otton Wojciech, pełniący 42 lata funkcji sekretarza Koła, a także Karol Filipiec, który przeszedł z Trzanowickiemu Kołu przez 20 lat (do roku 1972). Obecnie prezesem jest Stanisław Filipiec.

Kiedy trzanowicki Dom PKZO budowano, Koło liczyło ok. 120 członków. Zarząd potrafił wciągnąć do pracy całą miejscową polską społeczność - przy budowie Domu pracowało wntenczas ok. 3600 godzin. Także w dalszych latach utrzymanie obiektu kosztowało wiele pieniędzy i wysiłku - w tym roku członkowie pracowali tu bezinteresownie blisko 500 godzin.

Doroczne zebranie sprawozdawcze (28 listopada) prowadziła w trzanowickim Kole Barbara Filipiec. Był program kulturalny w wykonaniu uczniów gnojnickiej polskiej podstawówki. Przedstawiciel ZG PKZO, Roman Recman, poinformował członków o sprawach ogólnozwiązkowych, m.in. o zmianie na stanowisku prezesa ZG PKZO. W liczącym 127 członków Kole - jak wynikało ze sprawozdania - odbywają się imprezy kulturalne, działa Zespół Kobiet. W dyskusji pobrzmiewała niemniej nutka żalu nad tym, że nie ma już wśród członków takiego zapału, jak przed laty, gdy budowano Dom FZKO, gdy działały zespoły i taneczny, śpiewaczy i teatralny oraz Klub Młodych.

Nie sponowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z bezpłatnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

NIE ZABRAKNIĘ TEŻ MIKOŁAJA Z DIABŁEM

Choinka dla dzieci

KARWINA (sch) - Z myślą o najmłodszych przygotował na najbliższy piątek karwiński Urząd Miejski tradycyjny popołudnie pn. „Choinka”.

Program imprezy, która przebiegać będzie w godzinach popołudniowych od 15.00 do 17.00 na fryszackim rynku Masaryka, wypełnią występy zespołów dziecięcych, szereg konkursów, m.in. na najlepszego wykonawcę koled, oraz loteria „O gwiazdkowe szczęście”. Nie zabraknie też Mikołaja z diabłem, zaś przy straganach będzie okazja do zakupu prezentów oraz akcesoriów świątecznych.



Wystawa nad Tyrką

Z okazji 25-lecia działalności Klubu Kobiet PKZO w Odrzychowicach jego członkinie urządziły wystawę robót ręcznych. Uroczyste otwarcie (lub piątek przed południem) uświetnił program w wykonaniu uczniów polskiej szkoły i przedszkola w Odrzychowicach. W miejscowym Klubie Kobiet, którym kieruje Stefania Szutowa, pracuje 16 par. Organizowanie wystaw jest tu już doległą tradycją. Tegoroczną, jako że zbliżają się święta Bożego Narodzenia, panie dopełniły wienkami adwensowymi, choinkami, gałkami ubranymi w ozdóbki własnej roboty... Wszystkie eksponaty, wśród których królowały wspaniałe białe hafty na białych obrusach i serwetkach oraz białe robótki szydełkowe, cieszyły się w zwiedzających dużym zainteresowaniem.



▲ Śnieżna zima w podgórniskich wioskach doskwiera nie tylko drogowcom, ale i dojeżdżającym do szkoły dzieciom. Nauczycielka doinotomiankiej PSF, Lucyna Sikora, nie kryje wyrazów uznania pod adresem uczniów, którzy także zimą dzielnie znoszą trud codziennych dojazdów. W klasie toczy się właśnie lekcja polskiego. Uczniowie łączącej klasy II oglądają polski program wideo „Historia żółtej ciemki”. W tych warunkach Marek i Danek Martynkowie czy Jarek Brzud szybko zapominają o czekającej ich drodze powrotnej do domu...
Fot. M. RADŁOWSKA-OBUSNIK

W KWESTII ZAMKNIĘCIA SŁOWACKIEJ SZKOŁY PANUJE ZGODA

Zabrakło uczniów

KARWINA (sch) - Decyzję o zamknięciu słowackiej szkoły podstawowej w Karwinie-Mizerowie podjęli wczoraj przedstawiciele karwińskiego ratusza. Z dnem 30 czerwca przyszłego roku zakończy zatem swoją działalność jedyna w RC słowacka szkoła mniejszościowa.

Powód, dla którego słowacka podstawówka ma przestać istnieć, jest prozaiczny - z roku na rok malejąca liczba uczniów. W tym roku szkolnym w dziesięciu klasach uczy się 22 uczniów, zaś w przyszłym obcych do kształcenia się w języku słowackim pozostałaby już tylko jedenastka.

Zdanem dyrektora Jasenskiej, zamknięcie szkoły jest jedynym możliwym rozwiązaniem, na którym skorzniama

również uczniowie. „Małe zainteresowanie słowacką szkołą ze strony rodziców oraz w związku z tym brak dalszych perspektyw sprawia, że nie jesteśmy w stanie szkoły utrzymać. Nie mamy kompletnie nauczycieli z potrzebnymi aprobacjami, brakuje nam nowoczesnego wyposażenia. Z naszej szkoły wyszliby wprawdzie absolwenci, którzy mieliby świetnie opanswany swój język ojczysty, ale jeśli chodzi np. o obsługę komputera, byłiby zupełnie ignorancjami!” - powiedziała.

W najbliższych dniach sprawa trafi do Urzędu Szkolnego w Karwinie, po czym następować miałyby wykreślenie słowackiej podstawówki z sieci szkół.

Z POLSKI

■ Członkowie Instytutu Wschodnio-Wschodni Władimir W. Kaulas - Maciej Rosiak i Andrzej J. Licki - przykuli się kapturkami w konsulatu generalnym Federacji Rosyjskiej, domagając się zakazania wjazdu w Czeczenii.

■ Tytuł Honorowego Obywatela Ziemi Oświęcimskiej nadał im papieżowi Janowi Pawłowi II w dniu 12 października 1999 roku. W czasie sesji uczestniczył metropolita krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski.

■ Działalność rozpoczęła działalność w Warszawie w Polsce prezydent Mirosław Nacajgan Bagambida. Prezydentowi ma towarzyszyć grupa stu pięćdziesięciu mongolskich muzyków.

RC z prowizorium

Dokończanie ze str. 1
wydatków oraz skonkretyzował o maksymalne planowane wydatki politycy wybud funduszy transportu, w tym oraz potrzebę modernizacji.
W odpowiedzi na zadania prezydenta RC, Miłod Zeman, obywateli dufakow deficit do 20 mld koron.
Nowy projekt ustawy budżetowej na rok 2000 rząd powołuje premier Izabela Pośpielakowej w terminie do 15

POLITOŁODZY NA KONFERENCJI W BRNIE:

Sytuacja mniejszości poprawia się

Sytuacja mniejszości narodowych w krajach postkomunistycznych Europy środkowej i wschodniej poprawia się, podnosi się też poziom ich ochrony prawnej. Do takiego wniosku doszli uczestnicy konferencji pn. „Polityka narodowościowa w krajach postkomunistycznych”, jaka odbyła się wczoraj w Brnie. Dobre konfliktu pomiędzy członkami mniejszości narodowościowych a władzami mogą pojawić się podczas kryzysów społecznych oraz z powodu różnej interpretacji przazłości - stwierdził Břetislav Daněš z brneńskiego Międzynarodowego Instytutu Politycznego, organizatora imprezy.

W systemach totalitarnych inicjatywy mniejszości narodowościowych były tłumione siłą. Dzięki znanom politycznym mogą dziś mniejszości powo-

tywać stowaryżenie, muza, powołać w tworzeniu wieloetnicznej szkół - akomodacyjow B. Daněš.

Na spotkaniu dyskutowano również o sytuacji w Republice Czeskiej, Litwie, w Estonii i Łotwie.

Znaczącą mniejszość w Europie Środkowej tworzą Romowie. Podczas w RC były ok. 200 tys Romów w Polsce oficjalnie przebrano ok. 150 tys. Są wśród nich osoby bezrobotne. Jedni rozbijają się w kaszuby i w mochochach, inni borykają się z problemami egzystencjalnymi. Sytuacja w obu krajach podobna” - przytoczył Sławomir Łodźnicki, przewodniczący Izby Sejmowej RP.

W konferencji udział wzięli ok. 30 politologów, prawników i studentów.

Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA

Batalia o Megane

Mała Megane Renaud z Nantes będzie mogła zatrzymać swoje imię, mimo że w zestawieniu z nazwiskiem kojarzy się ono z marką samochodu. Decyzję taką podjął sędzia rodzinny z Nantes. Rodzice dziewczynki, dziś 8-miesięcznej, zostali pozwani do sądu przez prokuratora, który uznał, że zestawienie imienia i nazwiska może w przyszłości narazić dziecko na kpinę kolegów; mimo niewielkiej różnicy ortograficznej, nazwisko Renaud wymawia się „reno”, tak samo, jak nazwę francuskiego producenta samochodów - Renault.

Państwo Renaud, którzy zastawiali się do panującej ostatnio we Francji mody nadawania dzieciom imion anglosaskich, bardzo zażądało na imieniu Megane, spopularyzowanym przez noszący takie określenie samochodów produkcji koncernu Renault. Zaangażowany przez nich adwokat dowodził przed sądem, że do czasu, kiedy dziewczynka skończy 3-

4 lata (wiek, w którym francuskie dzieci idą do szkoły), firma Renault na pewno zmieni gamę produkowanych wozów i jej imię nie będzie się już kojarzyło z samochodem.

Igraszka przyrody

Australijscy strażnicy przyrody wytropili niezwykle rzadkiego krokodyla w jednej z rzek na północy kraju. Niezwykły gad wynurzył się z wody, kiedy strażnicy prowadzili w listopadzie badania w pobliżu rzeki Wenlock na półwyspie Jork w zmirzono Queensland.

„To pierwszy biały krokodyl, jakiego w życiu widziałem” - powiedział jeden ze strażników, Mark Read. „To niezwykle rzadkie i piękne zwierzę”. Prawie metrowej długości, przypuszczalnie dwuletnia samica jest biała, gdyż jej skóra nie zawiera pigmentu. Nie jest ona jednak albinosem, gdyż nie ma czerwonych żył.

Gada schwymano, sfotografowano, zważono i zmierzono, oznakowano,

a następnie wypuszczono z powrotem do rzeki.

Recepta na wzrost?

Prostaki, którym zaplikowano substancję syntetyczną, pobudzającą gruczoły przytarczkowe do większej produkcji hormonów wzrostu, jedząc o 1/4 mniej od innych przyspieszają na wadze o 40 procent szybciej. Kierujący eksperymentem prof. Robert Schwarz poinformował, że wspomniana substancja wstrzyknięta do DNA (kwasu deoksyrybonukleinowego) dwutygodniowym prosiakom. Zjadły one o 25 procent mniej karmy od innych prosiat, a mimo to po dwóch miesiącach ważyły przeciętnie 42 kilogramy, gdy inne prosiaki tylko 29.

Schwarz przypuszcza, że na razie prosiak tak zmodyfikowany nie można przenosić na rynek mięsny. Uważa natomiast, że metoda może być przydatna w hodowli zwierząt, których narządy wykorzystuje przemysł farmaceutyczny.

Milenijny interes

Jubileuszowe daty, jubileuszowe piżmy, przyciski do nosów w kształcie drzewo z białymi św. Młodzi i goście klejczyli planując wypuścić w świat wianki firmy z okazji sto lat od narodzin.

Z okazji wiekowego jubileuszu 200-lecia chrześcijaństwa do Rzymu w przybył ponad 25 milionów pielgrzymów. Wiosny przedsięwzięcia spotkał się zbiec na tym krótko czasu 25-nak z całą pewnością nie wyczerpującej oficjalnie - obywateli wspaniałym przemysłu.

Wśród pre-inkubatorów, obywateli o podobne zainteresowania, są m.in. obywateli dolarów), zegarki, krawaty, a także okulary sportowe, np. wory, lina, piżma.

Obchody Jubileuszu Roku 2000-czynają się 24 grudnia i potrwają do 6 stycznia 2001 roku.

Z HISTORII POLSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH

PKS »Beskid« Jabłonków

Początki zorganizowanego polskiego ruchu sportowego w Jabłonkowie sięgają lat trzydziestych. W tym okresie działało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Stowarzyszenie Oświatowo-Gimnastyczne „Sila” oraz Polski Klub Sportowy „Beskid” (1934 - 1939). Pomysł utworzenia organizacji sportowych pochodził od grona miejscowych działaczy. Przyszło im jednak pracować w niezwykle trudnych warunkach materialnych i organizacyjnych, stąd też organizacje nie mogły się tak rozwinąć, jak by na to zasługiwały. Najpopularniejszym sportem, głównie wśród młodzieży, była w tamtych latach piłka nożna. Inne dyscypliny sportowe cieszyły się z najróżniejszych względów mniejszym zainteresowaniem.

W latach 1930-1933 prowadziła działalność sportową „Sila”, zrzeszająca młodzież z Szygły. Drużynę piłkarską założono z inicjatywy Rudolfa Molendy, Leona Cichego, Józefa Martynka, Rudolfa Szeffla. Ciężkie chwile przetrwała drużyna w latach kryzysu gospodarczego. Warto w tym miejscu wspomnieć, że chłopcy, grając w piłkę nożną na pastwisku nad Olzą, używali do tego celu „pućki”, czyli piłkę wykonaną z porożczy wyphczanej słomą lub starymi szmatami. Na porządną, z prawdziwego zdarzenia, piłkę, młodych futbolistów po prostu nie było stać.

Decydujący okazał się rok 1934. W ramach reorganizacji klubu postanowiono zmienić nazwę na „Beskid”. Do nowego zarządu weszli Józef Marlynek, Leopold Kozusznik, Jerzy Słowiaczek, Alojzy KHz, Antoni Samiec, Józef Jachnicki, Ferdynand Lipka i dr Franciszek Hanak. Z roku na rok rosła baza członkowska i szeregi drużyny piłkarskiej. Po długich zabiegach i dzięki ofiarnej, bezinteresownej pracy działaczy wybudowano boisko sportowe w Szygły. W sprzyjającej atmosferze zarząd klubu od początku swojej działalności skupiał na piłce nożnej. Sportowcy ekipunek zakupiono ze składek wspierających członków klubu, natomiast były piłkarze kupili z własnych pieniędzy.

Treningi piłkarskie prowadził Oskar Sikora i Rudolf Płoszek, studenci wychowania fizycznego na uniwersytecie w Poznaniu. Latem trenowano na boisku w Szygły, zimą - w Czytelni lub w sali gimnastycznej w szkole wydziałowej.

„Beskid” miał trzy drużyny piłkarskie - seniorów, juniorów i beniaminków. Drużynę seniorów zaszerogowano do klasy czwartej Cieszyńskiej Z-

py Piłkarskiej, a w następnych latach drużyna swansowała do trzeciej i drugiej klasy piłkarskiej. Brała udział w turniejach o puchar polskich klubów sportowych, w mistrzostwach drużyn piłkarskich. W klasie drugiej Cieszyńskiej Zupy Piłkarskiej spośród dziesięciu drużyn jabłonkowie zajęli pierwsze miejsce.

Wielki rozwój „Beskidu” zaczął się latem 1935 roku, kiedy drużyna rozegrała przyjacielskie spotkania piłkarskie z klubami sportowymi działającymi na Słowacji i na Śląsku Cieszyńskim. Wówczas w skład drużyny wchodziłi Alojzy Matuszyn (bramkarz), Wiktor Małjurek, Antoni Sikora, Alojzy Puczk, Polaček (Osa) z Czaady, Alojzy Sikora, Rudolf Płoszek, Alojzy Słowiaczek, Wilhelm Słowiaczek, Karol Hecczo, Paweł Klus. Na mecze piłkarskie przychodziło wielu widzów miejscowych, a także kibice z okolicy, nawet z Istebnej.

Aktywną działalność rozwinęła też sekcja lekkoatletyczna. Jej organizatorami byli bracia Chwałkowi i Alojzy KHz. Wprawdzie chętnych do uprawiania lekkiej atletyki było wielu, brakowało jednak boiska oraz bieżni lekkoatletycznej. Pierwsze zawody urządzono w sierpniu 1933 r. dzięki staraniom Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Zawody rozgrywane na boisku szkolnym, na miejscowym targowisku, później na boisku piłki nożnej w Szygły. Na starcie stanęło 19 zawodników reprezentujących diećmie kluby. W roli sędziów występowali „histycyjnieli ortowickiego gimnazjum, Gustaw Zielina, oraz Ramza, student szkoły sportowej w Krakowie. Członkowie sekcji brali udział w zawodach lekkoatletycznych w Cz. Cieszyńskiej, Karwinie oraz w Igrzyskach Sportowych Polaków z Zagranicy w Warszawie w 1934 roku. Dobre wyniki osiągnął Czesław Lipka, Franciszek Hanak,

Wilhelm Słowiaczek, Oton i Alojzy Lubojaczy. Z lekkoatletów „Beskidu” - pisał w 1939 roku zaoblatnia prasa - wyróżnić należy przede wszystkim wszechstronnego Oskara Sikorę, który w skoku o tyczce uzyskał 3,6 m, w skoku wzwyż - 1,8 m, w pchnięciu kulą - 12,2 m, rzucie dyskiem - 39,5 m, biegu na 100 m - 11,6 sek. Obok niego wymienić należy O. Lubojackiego, który w biegu na 100 m uzyskał czas 11,2 sek.”

Oprócz sekcji lekkoatletycznej żywą działalność rozwijała sekcja narciarska. Do czołowych narciarzy należały bracia Suszków, Józefa Wojnara i Józefa Klimosa. W lutym 1939 r. w zawodach narciarskich rozgrywanych w Nydku w kombinacji alpejskiej i w biegu na 18 km najlepszym wynikiem dnia pochwałić się mógł Józef Klimosz.

W okresie okupacji hitlerowskiej życie sportowe w Jabłonkowie doznało poważnych strat. Przede wszystkim okupant zabronił wszelkiej działalności polskim towarzystwom sportowym. Działacze rozproszyli się, wielu zginęło w obozach zagłady, a majątek został skonfiskowany przez władze niemieckie.

W 1945 roku „Beskid” wznowił swoją działalność. Dzięki wysiłkowi działaczy uruchomiono boisko sportowe. Pomagali klubowi m.in. Karol Hecczo, Gustaw Tacina, Franciszek Drog, Alojzy Zimny. Po założeniu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w 1947 r. powołano sekcję tenisa stołowego. Drużyna, choć niezbyt liczna, uzyskiwała piękne wyniki. W skład sekcji wchodziłi Lidia Słowiaczek, Józef Pindur, Jan Niedoba, Bolesław i Robert Jeżowiczowie, Władysław Buda, Gustaw Polak. W latach 50. klub stał się samodzielną organizacją podporządkowaną ZG Polskiej Rady „Sokoła”. W roku 1952 PKS „Beskid” stał się częścią składową klubu noszącego nazwę SK Jabłonków. Pod groźbą surowych sankcji zarząd klubu „Beskid” musiał oddać sprzęt sportowy i cały majątek czeskiemu klubowi sportowemu.

OTOKAR MATUSZEK Szecha Górna

(Opracowano na podstawie materiałów Alojzego Sikory, Adolfa Płoszka, Alojzego Zimnego oraz autora).

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (187)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

- Matko! - usłyszała tuż za sobą przyciszony szep. Odwróciła głowę i przegazonym spojrzeniem spočuła na twarzy Verry, stojącej przed nią z śmiertelnie bladą twarzą.

- Więc ty, więc ty go znalazłaś? - wyszeptala stara księżna. - Ty? To dziwne, że akuratnie ty musiałaś go znaleźć po tym strasznym pożegnaniu i po wszystkich rzuconych tu przekleństwach.

- Matko, zaklinam cię! - zawołała Vera, padając do nóg teściowej. - Wierzm! Przepelniona skruchą i lękiem biegłam przez ulice miasta, postanowiwszy wrzecie rzucić się do rzeki. Znalazłszy się nad brzegiem ułożyłam szał. Pobiegłam w tę stronę i nagle dostrzegłam mężczyznę, upadającego na ziemię. To był Jerzy. Rzuciłam się do niego, obypalam jego twarz pocałunkami i zrosiłam ją łzami serdeczności. A gdy na chwilę otworzył oczy, wypowiedział moje imię i dziękował mi za to, że jestem znowu przy nim.

- Dziękował ci za to, że jesteś przy nim? - powtórzyła księżna. - Więc i ja ci teraz za to dziękuję!

- Pierwszą moją myślą było nałożyć mu prowizoryczny opatrunek i przewieźć tutaj do domu - opowiadała dalej Vera. - Na szczęście przejechał tamdy wóz piekarni. Kazałam chłopakowi zatrzymać się, wyrzucić wszystkie bochenki chleba, ułożyć na worek rannego i przewieźć go natychmiast do miasta, pod twoją opiekę, matko. Jeżeli wyzdrowieje, to przecież tutaj i ciebie będzie mu najlepiej. Jeżeli natomiast będzie to najgorsze - śmierć - pragnęłabym, abyś raz jeszcze zobaczył go mogła.

Księżna Dorota wyciągnęła ramiona do młodej kobiety i zawołała za skruczą:

- Może potrakowałam cię niesprawiedliwie, może zagalopowałam się w moich podejrzeniach! Cokolwiek między nami zaszło, przestało istnieć w tej chwili. Wszystko dobro, jakim obdarzyłaś mego syna i to, że pomyślałaś o mnie w tej sytuacji, otworzyło na nowo moje serce dla ciebie. Pocałuj mnie, Verol! Będziemy się wzajemnie podziwmywały w naszym zmartwieniu, będziemy razem pielęgnowały naszego biednego, kochanego chłopca.

Z okrzykiem radości Vera rzuciła się na szyję teściowej. Osiągnęła swój cel, obliczenia jej nie zawiodły.

- A teraz odpowiedz mi raz jeszcze - zwróciła się do niej księżna Dorota - w jaki sposób go znalazłaś? Czy poznał ci od razu? Ach, mój Boże, ileż ten nieszczęśliwy musiał przecierpieć! I powiadasz, że sam strzelił do siebie?

- Naturalnie, że sam! - odpowiadała Vera szlochając. - Przebaczm mi, matko, bo podejrzałam, że to ja byłam przyczyną tego rozpaczliwego kroku. Teraz poświęć dla niego całe swoje życie. Najbardziej bolała mnie to okrutne słowa, które wypowiedział dzisiaj w socy. Tylko upór i przekora skłoniły mnie do tego. Przebaczm mi, powiedz, że mi przebaczasz, a wówczas z pewnością i on mi przebaczy.

- Ze względu na te łzy, które teraz spływają ci z oczu, moja córko, przebaczm ci z całego serca - odpowiedziała szepem stara księżna. - Widzę, że syna mego kochasz i żałujesz tej krzywdy, którą mu wyrządziłaś.

Wyciągnęła rękę do Verry, a piękna komedianka przytuliła do tej ręki swe usta.

W tej chwili zjawili się lekarze, było ich aż trzech od razu. Jednym z nich był przyboczny lekarz księżna i on pierwszy wbiegł do pokoju rannego.

- Co się tutaj stało, moja najdroższa księżno? - zawołał, ujmując ją za obydwie dłonie. - Czy to prawda, że księżę Jerzy zachorował?

- Tak, właśnie idzie o mego syna! - odpowiedziała słowolosa dama, pochylając głowę na pierś. - Mój syn postarzał się w głowę.

Przyboczny lekarz księżący skłinał na swoich dwóch kolegów i wszyscy teraz zajęli się rannym. W domu księżny Doroty zapanował nęsty pelen niepokoju i podniecenia, gdy lekarze orzekli, że natychmiast należy dokonać operacji, która stanowić będzie albo o życiu, albo też o śmierci chorego. Przede wszystkim należało wyjąć kulę.

- A z chwilą, gdy ją się wyjmie, czy syn mój będzie żył, czy wyzdrowieje? - wolała łamiec dłonie nieszczęśliwa matka.

- Czy wyzdrowieje? - powtórzył profesor po dużej chwili wahania. - Proszę wziąć pod uwagę, droga księżno, że wszyscy jesteśmy tylko ludźmi, możemy więc robić tylko to, co leży w granicach naszych sił. Który śmiertelnik może przewidzieć, jakie będą skutki takiej operacji?

- Panie profesorze, pan mi nie chce powiedzieć całej prawdy - wyszeptala księżna. - Drużną mnie najgorzej przeczuja!

- Będę z panią mówił najupiekniej szczerze, droga przyjaciółko, zbliżył się do niej stary profesor. - Niech pani ze mną przejdzie do sąsiedniego pokoju, a tymczasem mój kolezdy przygotują wszystko do operacji. I panią bym prosił - zwrócił się do Verry - aby zechciała pan wysłuchać tego, co mam do powiedzenia.

W sąsiednim pokoju księżna Dorota i Vera usiadły na kanapce. Lekarz stanął przed nimi i skrzyżował ręce na piersiach, spoglądając posępnym wzrokiem.

- Wiedzą panie o tym, że mamy do czynienia z bardzo głęboką i niebezpieczną rzną - odezwał się wrzecie, cedząc z trudem każde słowo oddzielnie. - Księżę niestety strzelał wyjątkowo celnie i gdyby kula utknęła o kilka milimetrów wyżej, byłoby już teraz po wszystkim. Po dokładnym zbadaniu zorientowałem się, że kula utknęła w tak zwany mózdek, znajdującym się w tylnej części głowy.

- Panie profesorze, dlaczego pan nie chce powiedzieć całej prawdy - wyszeptala księżna. - Co nas obchodzi w tej chwili te pańskie anatomiczne dociekania. Chodzi tylko o to, aby pan uratował mego syna, nie więcej.

- Mam go uratować - wyzapał profesor - jakże chętnie bym to uczynił, księżno, jakże chętnie zapośczyłbym pan tych wszystkich cierpień. Niestety, ów mały mózdek udostępnia nam możliwość poruszania się w momencie, gdy on jest naruszony, nogi nasze i ręce zostają sparaliżowane.

Okrzyk przerażenia dobył się z pierś księżny. Vera również cofnęła się śmiertelnie blada i z kamienną twarzą. Tym razem nie grała komedi, wyobrażała sobie straszny los człowieka, o którym profesor w tej chwili mówił.

- Więc taka ma być przyszłość mego syna? - wyszeptala po chwili stara księżna. Wzię zaczęły jej płynąć po twarzy, a pierś uniosła się w głębokim, pełnym rozpacz westchnieniu.

- Panie profesorze! - zawołała Vera, chwytając lekarza za rękę. - Niech pan cofnie to, co pan przed chwilą powiedział! Przecież słowa pana są jednocześnie wyrokiem śmierci na mego męża i na mnie.

- W momencie, gdy wypowiedziła te słowa, w oczach jej pojawiły się błyski triumfu, a jednocześnie zdała sobie sprawę z tego, że sam los dopomaga jej do urzeczywistnienia marzeń. Przecież księżka gładko się wówczas w jej rękach jak wałek. A gdy wcześniej czy później śmierć przypomni sobie również o księżnej Dorocie, wtedy jej sprawa będzie zupełnie wygrana. Będzie mogła według własnej woli rozporządzać majątkiem księża.

(cdn.)

■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■ POLEMIKI ■ GŁOSY ■ OPINIE ■

Zafaszowany obraz

Przed tygodniem telewizja ostrawska nadała transmisję nabożeństwa ekumenicznego z kościoła ewangelickiego wznania bogusberskiego w Czeskim Cieszyne.

Wiadomo powszechnie, że ekumenizm jest ruchem w chrześcijaństwie propagującym porozumienie i współpracę między różnymi wyznaniami i ich społecznościami. Ekumenizm ma przede wszystkim przyczynić się do powstania bliższych zażyłych stosunków pomiędzy członkami różnych wyznań chrześcijańskich. Ruch ekumeniczny dąży dlatego do połączenia kredo dotychczasowym założeńmiem wynikającym nie tylko z odmienności poglądów i praktyk religijnych, ale również z odrębności narodowej wyznawców. Dobrze rozumiemy ekumenizm nie jest oszustwem, nie jest świadomym zwożeniem szerszego dla korzyści silniejszego, ale jest ważnym trynkiem uspokajającym i jednoczącym chrześcijan.

Ostatnie ewangelickie nabożeństwo ekumeniczne niestety nie spełniło niektórych warunków i nie osiągnęło zamierzonych celów. Niezgodnie z tradycją ewangelicznemu cieszyńskiego narzucono wszystkim obecny starannie wytryzerowany program ekumenicznych bohosłubów i wyłączny język czeski.

Nawet grupie czeskojęzykowej młodzieży ewangelickiej a.w. nakazano śpiewać i zwać modlić (z dołączanego powielonego tekstu) jedynie po czesku, chociaż około 80 proc. członków tej grupy jest narodowości polskiej. Moja najama zapytała kierownika grupy, Zbyszka Michnika,

dlaczego język polski został w ciągu całego nabożeństwa pominięty. Otrzymała zaskakującą odpowiedź: „Mam zakazano śpiewać i modlić się po polsku”.

Nie mieszczą mi się dzisiaj w głowie takie przewidywania pozanowania praw człowieka i podstawowych wartości. Dawniej, zwłaszcza podczas okupacji niemieckiej, zdarzały się często. Przypominam sobie jeden podobny przyrty wypadek sprzed 56 lat. Nauczyciel Erwin Wajner zmarł w Łąkach po zwolnieniu go z obozów koncentracyjnych w Dachau i Mauthausen-Gusen. W imieniu grupy koleżanki i kolegów szkolnych chcieliśmy przemówić nad jego grobem po polsku, ale ówczesny ksiądz lekni nie wyraził na to zgody. Byłem więc zmuszony przemówić na pogrzebie zamęzonym Polaka po niemiecku.

No cóż, to był rok 1943. Hitlerowcy byli wówczas bardzo rozdrażnieni i wyzerpani psychicznie wiadomościami o ogromnych stratach i klęskach na froncie wschodnim. W tych okolicznościach mogli uważać polskie słowo na pogrzebie byłego więźnia obozu koncentracyjnego za prowokację. I tego się przeobczek obawiał. Teraz jednak żyjemy w całkiem odmiennych warunkach. Nikt nie ma prawa zakazać nam używania naszego czystszyego języka polskiego.

Na wiosnę bieżącego roku oglądałem transmisję telewizyjną nabożeństwa wielkopiątkowego z kościoła ewangelickiego w Ligotce Kameralnej. Również wtedy nie dotarło do słuchaczy ani jedno słowo polskie. Jestem przekonany, że telewizja ostrawska

świadomie przedstawia zafaszowany obraz stosunków narodowościowych na Zaolziu, zwłaszcza w kościele ewangelickim a.w. Pragnie przekonać czeskich telewidzów, że Polaków już tu nie ma, że wszystkich zdązono wyznarodować. Między innymi z tego też powodu kierownictwo telewizji ostrawskiej nie dopuszcza do nadawania programu po polsku. Jest to, być może, jedynie tego rodzaju wypadek na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe w państwach Europy Środkowej.

Przypuszczam, że ks. senior Bogusław Kokotek zbyt pochopnie uległ naciskowi boosów telewizji ostrawskiej, nie dopuszczając w czasie nabożeństwa słowa polskiego i jakby z kpiną umieszczając w programie „přmilnou modlitbu za soužití národostí”.

Według mego zdania nie można przejąć nad tymi bolesnymi sprawami do porządku dziennego, w naszym interesie narodowym leży bowiem dać naszemu społeczeństwu rzetelne informacje na temat ewentualnych zakulisowych nacisków i bezprawnych działań, jakich dopuszcza się nieprzychylna nam telewizja ostrawska.

WŁADYSŁAW MILERSKI Czeski Cieszyń

„Oglądając całość, byłem bardzo zbulwersowany, i nie tylko ja, ale również szerszy ogół zbiorowisków narodowości polskiej, z którymi miałem możliwość rozmawiać” - napisał do redakcji p. Stanisław Małysz z Trzyńca-Kanady.

ETNICZNE SYNDYKATY ZBRODNI W USA

Krwawe porachunki

Do przeszłości należą czasy, gdy zorganizowana przestępczość w USA była głównie domeną włoskiej mafii. Cosa Nostra doczekała się swojej legendy, ale utraciła dawne wpływy na rzecz azjatyckich grup mafijnych.

Skuteczne akcje FBI w latach 80., z zastosowaniem elektronicznych podsłuchów i policyjnych pułapek, przetrzebiły jej szereg - większość jej szefów siedzi w więzieniu. Na tereny zwalniające przez Włochów wchodziły syndykaty zbrodni z innych grup etnicznych. Cosa Nostra ma już za sobą okres walki o władzę i terytorium. znaczącymi takimi krwawymi epizodami jak słynna „masakra w Walentyńki” w lutym 1929 r., kiedy ludzie Al Capone zabili w garażu w Chicago siedmiu członków konkurencyjnego gangu.

Następcy Cosa Nostry z innych mniejszości etnicznych dopiero teraz zafalują między sobą porachunki i ustalają tereny działy. Są przy tym jeszcze bardziej brutalni i nie przebierają w środkach. Nie oszczędzają przypadkowych przechodniów, w tym kobiet i dzieci.

We wrześniu 1977 r., w chińskiej dzielnicy w San Francisco kilku uzbrojonych osobników wtargnęło do restauracji Golden Dragon, zabijając pięć, jak się okazało - przypadkowych - osób. Celem morderców z chińskiego gangu Joe Boys był szef konkurencyjnej grupy Wah Chigo, niekiedy Michael Louis, pseudonim Hot Dog i jego kompani. Wszystkim udało się w ostatniej chwili uciec.

Masakrę w Golden Dragon porównywano do egzekucji w Chicago z 1929 r. - uświadczono ona policję skalę zagrożenia ze strony chińskiej mafii, w których władze widziały dotychczas niewiele więcej niż uliczne gangi, grabiące wyłącznie swoich ziomków - imigrantów. Na początku lat 80. Chinczinom w Nowym Jorku była widownia wojny „Jongu” (chińska nazwa organizacji mafijnych) Latających Smoków, pod wodzą ojca chrzestnego Benny Onga, z gangami Wolnomularzy (Freemasons) i Białyh Tygrysów. Rywalizowano o kontrolę nad nielegalnymi kasynami w dzielnicy 23 grudnia 1982 roku w barze Golden Star na East Broadway u podnóża Onga zabili trzech członków konkurencji.

Z czasem chińskie mafie wkroczyły na prawie wszystkie obszary tradycyjnej działalności syndykatów zbrodni: przemytu narkotyków, bukmacherstwa, fałszowania pieniędzy, wymuszania haraczek i prostitucji. Dokonywanych przez nich morderstw było w Nowym Jorku tak wiele, że prasa niemal przestała się nimi interesować - chyba, że ofiarami padali turyści w Chinatawn.

Posraciem azjatyckich społeczności w USA są od niedawna gangi wietnamskie, w tym zwłaszcza działające w Nowym Jorku BTK, czyli Born to Kill (Urodzeni w Zabijając). W lipcu 1990 r. jeden z ich liderów, Vinh Vu, zginął w zamachu z rąk chińskich rywali, którzy mieli do BTK pretensję o napady na nielegalne domy gry i restauracje. Z pogrzebu Vu Wietnamczycy urządzili manifestację w dzielnicy pozostającej pod kontrolą gangsterów chińskich. Na cmentarzu doszło do strzelaniny; było wielu rannych, choć cudem nikt nie zginął. Walki między gangami chińskimi i wietnamskimi toczyły się także w Bostonie, Toronto i w Kalifornii.

Wraz z nasileniem się - od lat sześćdziesiątych - migracji z Ameryki Łacińskiej, wzrosła też liczba gangów latynoskich. W Nowym Jorku i na Florydzie złowrogą sławę zyskała Korporacja - kubaska mafia kierowana przez Jose Miguela Battle'a, pseudonim Grubas, która w samym Nowym Jorku liczyła ponad 4000 członków. Wypelniała ona luki, głównie w sferze hazardu, pozostawione w wielu dzielnicach przez Włochów.

Szczególną bezwzględnością w używaniu przemocy wyróżnił się dominikański gang Wild Cowboys (Dzicy Kowboje) z Washington Heights na nowojorskim Manhattanie, mający na swym koncie około 30 morderstw. Kariera tego grupy skończyła się wraz z aresztowaniem w 1993 r. jej szefów: braci Lenina i Nelsona Sepulvedo.

Najnowsze zjawisko to mafia rosyjska, którą FBI zajęła się na serio dopiero od 1994 r., chociaż dała o sobie znać dużo wcześniej, kiedy w końcu lat 70. zaczęła napływać do USA fala imigrantów z sowieckiej Rosji.

W pierwszym okresie Organizacja -

jak nazywali siebie rosyjscy mafioso z Odessy i okolicę odziedziczyli się w nowojorskiej Brighton Beach - była raczej luźnym zlepkiem grup, liczących w sumie około 2000 gangsterów, weteranów profesji z ZSRR. W Ameryce zwiczyli oni najlepszy interes w opianowaniu stacji benzynowych. Jednym z szefów i pionierów Organizacji w USA był podstarzały, niepozornie wyglądający Jew-siej Agron, mający za sobą 10 lat odsiadki w sowieckich więzieniach. 4 maja 1985 r. dwóch gangsterów wyprowadził na tamten świat na klacie schodowej jego domu przy Ocean Parkway na Brooklynie. Jeden z zabójców, Borys Najfeld, był jego własnym ochroniarzem. Podczas sekcji znaleziono w ciele Agrona kilka kul, które tkwiły tam od czasu poprzednich, nieudanych zamachów.

Od 1992 roku, czyli po rozpadzie ZSRR, syndykaty zbrodni w Rosji urosły w potęgę przewyższającą nawet - zdaniem znawców tematu - siłę dawnego imperium Al Capone i innych bossów mafii amerykańskiej. Znaczną część swych operacji przeniosły do USA. Działają dziś w niemal wszystkich wielkich amerykańskich miastach, jak Los Angeles, Miami, Nowy Jork i Chicago.

Jak obliczają władze, w latach 1981-1996 rosyjskie mafie dokonały ponad 70 morderstw w samym Nowym Jorku i stanie New Jersey. Zajmują się niemal wszystkimi dziedzinami, na które wkroczyła zorganizowana przestępczość, czyli handlem narkotykami, prostytutką, nielegalnym hazardem, wymuszaniem haraczek od biznesu, a ostatnio także oszustwami finansowymi. Podjęrwa się, że mafia jest jednym z ukrytych posiadaczy konta w Bank of New York, gdzie - jak sądzi władze - prano pieniądze przebrane z Rosji. **TOMASZ ZALEWSKI (PAP)**

ZE ZBOCZY OSUWA SIĘ ZIEMIA, PĘKAJĄ ŚCIEŻKI Kopiciech pod młotek

Od poniedziałku trwają prace remontowe na Kopcu Kościuszki w Krakowie. Cztery miliony złotych na ten cel przekazało województwo małopolskiemu Ministerstwu Finansów. Według kosztorysu, na przeprowadzenie kompleksowego remontu zabytku potrzeba ponad 15 mln zł. Przedstawiciele Komitetu Kopca Kościuszki oceniają, że posiadane fundusze wystarczą na wykonanie najpotrzebniejszych napraw. Prace będą trwały dopóki pozwoli na to pogoda.

Kopiec Kościuszki jest w bardzo złym stanie. Jego destrukcja rozpoczęła się w czasie ulewnych deszczów w 1997 roku. Ekspertyzy wykazały, że kopiec odchylił się od pionu o 15 stopni. Ze zboczy osunęła się ziemia i popękaly

ścieżki. W ub. roku ze szczytu zdjęto platformę widokową i pamiętkowy zegar. W czerwcu i lipcu tego roku, gdy na Kopcu pojawiły się nowe pęknięcia, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wstrzymał ruch turystyczny. Po dwóch miesiącach przerwy od 1 października turyści znów mogli spacerować po południowo-wschodniej stronie wzgórza.

Kopiec Kościuszki został usiany w wzgórzu bł. Bronisławy w latach 1820-23. Koszty budowy pokryli ofiarodawcy z całego kraju. Kopiec ma 34 m wysokości i zawiera ziemię z pól bitewnych Racławic, Maciejowej i Dubienki oraz miejsc w USA, gdzie walczył naczelnik Tadeusz Kościuszko.

PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA ■

To metafora z ostatniego, poezjalnego tomiku poetyckiej „Przed progiem” Gabrieli Palowskiej (16 III 1921-1 XII 1999) z lata tego roku. „Czy życie warte jest trudu umierania?” Zakochany w życiu oraz w nadolizniakim zapobiegliwym dniu powzednim, poeta nie udawał herosa...

„Lektura wierszy Gabrieli Palowskiej nieodparcie nasuwa biografie autora” - dowodził Edmund Rosner. „Są to wiersze liryka, który ocenia świat z pozycji człowieka, któremu wojna odebrała młodość”. Należał przecież do pierwszych wzniośleń Skrochowic koło Opawy, poznał Buchenwald, następnie zaś „roboty” fortyfikacyjne organizacji Todta.

Robotnik, następnie technik huty trzynieckiej, był synem karwińskiej kolonii gómiczej Gabriela. Przynależał do Lesznej Dolnej, gdzie znalazł przyjazne środowisko skupione wokół „Braterstwa” i jego młodych zespołów artystycznych, takich jak „Smyki”. Pisząc w aurze Sopotu i Opola teksty dla dziewczęcych „Balbinek”, założył z przyjaciółmi Ludwikiem Cieniłą „Maciejem” i Henrykiem Sumera tradycje głośniego ognia Festiwalu Piosenki Polskiej, organizowanego najpierw w Trzyniecu, potem w Karwinie i Czes. Cieszynie. Przez dłuższy czas prowadził w „Głosie Ludu” stały felieton sygnowany pseudonimem Gabin. Należał też do grona tych literatów, którzy zaczęli w trzynieckim środo-

wisku kontynuować wysiłki twórcze Pawła Kubisa, Gustawa Przeczka czy Adama Wawroza... W r. 1963 założyli oni przy Domu Kultury w Trzyniecu VI, na ile do poszukiwań ówczesnego sodna twórczych zgromadzeń nad Olzą, Grupę Literacką '63. Zmarły należał do jej pilnych i ofiarnych organizatorów: prowadził agendę GL '63, troszczył się o jej wydawnictwa... W r. 1969 wydał wspólnie z Januszem Gaudynem tomik „Duet”, w 1982 zaś z Piotrem Horzykiem zbiorek „Obecność”. Samodzielnie wydał „Liryki” (Trzyniec 1980), „Dotykanie czasu” (Ostra-

Czas odłożyć ciężar wiosła

wa 1986), w ostatnim 10-leciu zaś: „Młodość o zmierzchu” (Trzyniec 1990) i „Przed progiem” (Trzyniec 1999).

Pisał lirykę refleksyjną. E. Rosner tak go oceniał: „Nie szuka dalekich, niezrozumiałych dla czytelników metafor. Lubł prostotę i jest daleki od poddawania się nowym tendencjom w poezji... Oderwany od dyskusji literackich pisze jakby dla siebie, bez chęci wyjścia poza przyjęte konwencje”. Poeta jednak zdawał się wywozić swoje wnioski poetyckie od rewizji uproszczeń społecznikowskich. „Są w Twoich dniach / zrodzonych od krajanja chleba / dymiące pogorzeliśka

głodu // Są w Twoich dniach / zrodzonych do słodczy życia / wzdorzębionej gorzkości // Są w Twoich dniach / zrodzonych do rozpalania ognia / nierozmarznięte grudy chłodu...” Jedynie owe dlonie wazak były w stanie wygładzić ludzkie zgryzoty. Kolejne tomy wnosiły tutaj pewne przewrotowości świadczące o stałym dojrzewaniu owej poezji. Nie zostawała przy amatorczyźnie i zaledowała regionalistycznym doświadczeniami.

Kiedy z dr. Janem Korzenym przygotowywaliśmy do druku słownik „W górę doliny. Zaolizniacy ludzie pióra” (Olza 1992), Gabriel tak oto tłumaczył nam swe zauroczenia: „Polubiłem poezję, która w niewielu słowach mówi tak wiele. Im bardziej próbowałem zgłębić jej tajniki, tym bardziej była ona dla mnie ogromna, niezbadana i urokliwa puszcza. Uświadomiłem sobie, że nie starczy mi życia ani siły, abym mógł wejść w głąb tej puszczy, której się bałem i która mnie tak fascynowała. Lubilem las, więc penetrowałem zagajniki, w których znajdowałem wiele ciekawego, na pozór tak prostego, jednak tak urzekającego. To, co kiedyś miałem nie zwracając na to uwagi, zaczęło mnie interesować. Pragnąłem się podzielić moimi spostrzeżeniami, jak człowiek chce dzielić się swoim szczęściem, aby było ono pełniejsze, aby także innym upiękaczyło życie chwila mi zadumy”.

WŁADYSŁAW SIKORA

PROGRAM TV POLONIA

PIĄTEK 10 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Polska-Swiat 2000, 8.50 Język rosyjski, 9.00 „Złotopolscy” (s.), 9.25 Mój ślad, 9.30 Koszałek Opalek, 9.50 Tęcza babcia, 10.00 „Siedlisko” (s.), 10.50 Tygodnik polityczny Jedynki, 11.45 Przegład prasy polonijnej, 12.00 Wiadomości, 12.15 Rewizja nadzwyczajna, 12.45 „Złotopolscy” (s.), 13.10 Ludzie listy pisa, 13.30 Krzyżówka, 13.55 Wiadomości, 14.05 Credo, 14.30 Magazyn polityczny z Ukrainy, 15.00 Wiadomości, 15.10 Kwadrat, 15.35 360 stopni dookoła ciała, 16.00 Panorama, 16.10 Rower Błętaja, 16.15 Teleexpress Junior, 16.20 Rower Błętaja, 17.00 Teleexpress, 17.15 Teletygodnia, 17.45 Hity satelity, 18.05 Pegaz tygodnia, 18.35 Mój ślad, 18.40 Gólc Jedynki, 18.50 „Złotopolscy” (s.), 19.15 Dobranoc: „Kulfony, co z ciebie wyrodnie”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Siedlisko” (s.), 20.55 Mdm (pr. rozryw.), 21.25 Tygodnik polityczny Jedynki, 22.15 MOTO Polonia, 22.30 Panorama, 22.50 Sport-telegram, 23.00 Spojrzenia na Polskę, 23.15 Porozumiewajmy, 24.00 Monitor Wiadomości, 0.35 Hity satelity, 0.50 Mój ślad, 0.55 „Złotopolscy” (s.), 1.20 „Kulfony, co z ciebie wyrodnie” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Siedlisko” (s.), 2.55 Mdm, 3.25 Tygodnik polityczny Jedynki, 4.15 MOTO Polonia, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 4.55 Spojrzenia na Polskę, 5.10 Krajna uśmiech.

WTOREK 14 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Pegaz tygodnia, 9.00 „Klan” (s.), 9.20 Mój ślad: Kazimierz Kut, 9.30 „Jedynki na Leśniewskich” (s.), 10.00 „Stan wojenny” (film polski), 11.20 Mała rzecz, a ciężej, 11.35 „Litofon” (film dok.), 11.50 Teleskop na życzenie, 12.00 Wiadomości, 12.15 Pegaz tygodnia, 12.45 „Klan” (s.), 13.10 „Pod opieką Matki Boga” (rep.), 13.30 Sportowy tydzień, 14.30 Magazyn polityczny i W Brytanii, 15.00 Wiadomości, 15.10 Twój wzrok z Europą, 15.25 Przygoda z wojem, 15.45 Mickiewiczowski gwędy Barbary Wachowicz, 16.00 Panorama, 16.10 Polska - świat 2000: Unzula Kozłak, 16.30 Teleskop nadzoru, 16.35 Rower Błętaja, 17.00 Teleskop, 17.15 „Rodzina Leśniewskich” (s.), 17.40 Mój ślad: Edward Ruzbyto, 17.45 Krzyżówka, 18.10 Zaprozowanie, 18.30 Mała rzecz, a ciężej, 18.40 Gólc Jedynki, 18.50 Dobranoc: „Klan” (s. anim.), 19.30 Wiadomości, 20.00 „Język rosyjski”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Jan Serce” (s.), 20.55 „Impresje baloniarzy” (rep.), 21.20 Przegląd regionów Polski: Łódź, 22.00 Salon Iwowski: Adam Kilan, 22.15 Wiadomości, 22.30 Panorama, 22.50 Sport-telegram, 23.00 Za sztuką na ty, 24.00 Monitor Wiadomości, 0.30 Krzyżówka, 0.55 „Klan” (s.), 1.20 „Przytulajmy się” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Jan Serce” (s.), 2.50 Mój ślad, 3.00 Impresje baloniarzy (rep.), 3.25 Pegaz tygodnia, 4.00 Salon Iwowski, 4.15 Wiadomości, 4.30 Panorama, 4.50 Wiadomości, 4.55 Za sztuką na ty, 5.45 Mickiewiczowski gwędy Barbary Wachowicz.

SOBOTA 11 GRUDNIA

6.00 „W labiryncie” (s.), 7.00 Echa tygodnia, 7.30 „Klan” (s.), 8.45 Ziamo (pr. red. katol.), 9.10 5-10-15 (dla dzieci), 9.30 Hity satelity, 9.45 Pegaz tygodnia, 10.00 Dzieje kultury polskiej, 10.50 Bravo bis, 12.00 Wiadomości, 12.10 „Labirynt” (film USA), 13.45 Federacja Polonia-Dania '99, 14.00 Skarbiec, 14.30 Piłkarci (teleturniej), 15.00 „Niedźwizna” (film anim.), 16.00 Wiadomości, 16.10 Mówi się... 16.30 Magazyn polityczny z W Brytanii, 17.00 Teleexpress, 17.15 A to Polska walczy! Zamok, 18.10 Mój ślad, 18.15 „Czerdziałolaki” (s.), 19.15 Dobranoc: „Opowiadania o ty Bobra”, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Zawrócony” (film polski), 21.15 V Festival Kultury Kresowej Mrągowo '99 (koncert), 22.05 „Art-noc Haza Rapasa” (film dok.), 22.30 Panorama, 22.50 Sport-telegram, 23.00 Siastek Wielanek-Apaz (koncert), 23.50 Sportowa sobota, 0.15 „Czerdziałolaki” (s.), 0.15 „Opowiadania o ty Bobra” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Zawrócony” (film polski), 3.15 V Festival Kultury Kresowej Mrągowo '99, 4.05 „Art-noc Haza Rapasa” (film dok.), 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 A to Polska walczy!, 5.50 Teledyski na życzenie.

NIEDZIELA 12 GRUDNIA

6.00 „Czerdziałolaki” (s.), 7.05 Słowo na niedziele, 7.10 Madonny polskie: Świąteczna Królowa Polski, 7.40 „Złotopolscy” (s.), 8.30 Mój ślad, 8.35 „Zwierzęta ze skłotki” (s. anim.), 9.00 Ala i As, 9.25 Mozart w Poznańskich Farze (koncert), 10.05 „Polki Petersburg” (rep.), 10.35 Światowy Dzień Dziecka w mediach, 10.55 „Przybłąka” (film polski), 12.00 Anim. Polaki, 12.15 Czas (mag. katol.), 12.30 Gólciniec, 13.00 Mała rzecz, 14.05 Wiadomości, 14.15 H. Ch. Andersen - O dziewczynce, która podstępła chleb” (teatr), 14.40 Światowy Dzień Dziecka w mediach, 15.05 Teledyski na życzenie, 15.15 Zaprozowanie, 15.45 Podwieczorek, 16.30 Magazyn polityczny z Niemiec, 17.00 Teleexpress, 17.15 „Dom” (s.), 18.45 Ludzie listy pisa, 19.05 DTV (pr. satyr.), 19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”, 19.25 Mój ślad, 19.30 Wiadomości, 20.00 „Wyjście awaryjne” (kom. polska), 21.25 Mazaruka Biesiada Kabaretowa, 22.30 Panorama, 22.50 Sport-telegram, 23.00 Trzy dekady rocka w Polsce, 24.00 Sportowa niedziela, 0.30 Podwieczorek, 1.20 „Przygody Bolka i Lolka” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Wyjście awaryjne” (kom. polska), 3.25 Mazaruka Biesiada Kabaretowa, 4.15 Mój ślad, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Trzy dekady rocka w Polsce.

PONIEDZIAŁEK 13 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Salon Iwowski: Adam Kilan, 9.00 „Złotopolscy” (s.), 9.25 Mój ślad, 9.30 „Jedynki na Leśniewskich” (s.), 10.55 „Rozkaz” (rep.), 11.20 Impresje baloniarzy (s. anim.), 11.30 Wiadomości, 12.00 „Klan” (s.), 12.50 Piosenki z autografem: Jan Panury Wróblewski, 21.45 „Lot kul” (film dok.), 22.10 Przegład prasy polonijnej, 22.30 Panorama, 22.45 Pegaz tygodnia, 24.00 Monitor Wiadomości, 0.35 Magazyn turystyczny, 0.55 „Klan” (s.), 1.20 „Kretek” (s. anim.), 1.30 Wiadomości, 2.00 „Sulces” (s.), 2.50 Piosenki z autografem, 3.45 „Lot kul” (film dok.), 4.10 Przegład prasy polonijnej, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Forum, 5.45 Pegaz tygodnia.

CZWARTEK 16 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Salon Iwowski: Adam Kilan, 9.00 „Złotopolscy” (s.), 9.25 Mój ślad, 9.30 „Jedynki na Leśniewskich” (s.), 10.55 „Rozkaz” (rep.), 11.20 Impresje baloniarzy (s. anim.), 11.30 Wiadomości, 12.00 „Klan” (s.), 12.50 Piosenki z autografem, 3.45 „Lot kul” (film dok.), 4.10 Przegład prasy polonijnej, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Forum, 5.45 Pegaz tygodnia.

WTOREK 14 GRUDNIA

6.00 Kawa czy herbata, 7.45 Dziennik krajowy, 8.10 Sport-telegram, 8.15 Krakowski Przedmieście 27, 8.25 Giełda, 8.30 Wiadomości, 8.45 Salon Iwowski: Adam Kilan, 9.00 „Złotopolscy” (s.), 9.25 Mój ślad, 9.30 „Jedynki na Leśniewskich” (s.), 10.55 „Rozkaz” (rep.), 11.20 Impresje baloniarzy (s. anim.), 11.30 Wiadomości, 12.00 „Klan” (s.), 12.50 Piosenki z autografem, 3.45 „Lot kul” (film dok.), 4.10 Przegład prasy polonijnej, 4.30 Panorama, 4.50 Sport-telegram, 5.00 Forum, 5.45 Pegaz tygodnia.

Telewizja satelitarna: sobota przesyła program.

kronika rodzinna

Dnia 10. 12. 1999 obchodzili swój znaczny jubileusz 80 lat

pani MARIA STALOWA

w domu Mikszan, zamieszkała w Karwinie-Nowym Miście. Życzenia zdrowia i błogostawieństwa Bożego przesyła Jurk z rodziną. RK-127

„W spokoju odeszła. W smutku, żalu nas zostawiła. Dać Ci już nie możemy. Tylko bukiet róż na grób połotymy”.

Dzień, w czwartek 9. 12. 1999 wspominamy z szacunkiem i rocznicę śmierci naszej Ukochanej

śp. RNDr DANUTY JAWORKOWEJ

w domu Janik. Rodzinę i przyjaciół prosimy, by w cichej modlitwie wspomnieli Jej kochających serca. Matka i brat z rodziną. B-199

Dnia 9 grudnia mija pierwsza bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego

śp. ERWINA RYBICKIEGO

Z szacunkiem i miłością wspomina żona, córki i wnuczki. RK-130

teatr

SCENA CZESKA - TRZYNIEC: „Pieknosc z Leenane” (9. godz. 19.00 w C-3).

kino

ORŁOWA - Wszechwał: Tarzan (9, 10, godz. 15.30, 17.45), Notting Hill (9, 10, godz. 20.00), KARWINA - Reflex: Fontanna dla Zuzanny (9, 10, godz. 17.00), Szekel pogrzebu i jedno wesele (9, 10, godz. 20.00), Ex: Dzień powodów, dlaczego cię nienawidzę (9, 10, godz. 19.00), Centrum: Star Wars: Epizod 1 - Ukryta groźba (9, 10, godz. 15.30), Afera Thomasa Crown (9, 10, godz. 17.45, 20.00), HAWIERZÓW - Centrum: Na polu za stodołą jest smok (9, 10, godz. 15.30), Niemiecka blyskawica (9, 10, godz. 17.45), Bank zgrozy (9, 10, godz. 20.00), wit: Atak z głębin (10, godz. 17.45) Matrix (10, godz. 20.00), CZ. CIESZYN - Central: Wszyscy moi bliscy (10, godz. 16.15, 18.30), TRZYNIEC - Kosmos: Tarzan (9, 10, godz. 17.30), Acid House (9, 10, godz. 20.00).

wykłady

MUZEUM HT I MIASTA TRZYNCA: Trzebochowskie Muzeum Szekel: „W tu cudowną noc”. Wystawa zwo do końca stycznia 2000.

co, gdzie, kiedy

KARWINA - MK PZKO Karwinia-Centrum zaprasza w sobotę 11. 12. o godz. 15.00 do świetlicy MK PZKO w Karwinie-N. Mieście na prelekcję hż. Maril Shash pt.: „Arabskie konfranty”.

HAWIERZÓW - MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 9. 12. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Manuśka 2.

BŁĘDOWICE - Informujemy członków i sympatyków, że są jeszcze do nabycia bilety na bal sylwestrowy. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy nie zwlekać z decyzją. Zapowiedź jest można w poniedziałki i środy w Domu PZKO od 12.00 do 17.00.

CZ. CIESZYŃ - MK PZKO Centrum zaprasza w niedzielę 12. 12. o godz. 15.30 do Klubu PZKO przy ul. Bożka na doroczną imprezę sprawozdawczą. W programie m.in. występy dzieci patronackiego przedszkola i chóru „Harfa”.

Zbieranie członków Rady Wykonawczej Ruchu Politycznego Coexistencia-Wspólnota odbędzie się w piątek 10. 12. o godz. 16.00 w Cz. Cieszylinie, ul. Stefanika 8 (1. piętro).

ORŁOWA-LUTYNIA - MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na koncert jesienno-wiosenny 11. 12. o godz. 15.00 do Domu

„Smutny i pusty pozostał dom, a oczy są pełne łez, kiedy wspominamy”. „Kto kochał i był kochany, nigdy nie będzie zapomniany”.



Dnia 9. 12. 1999 wspominamy pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej Najukochańszej Żony, Córki, Siostry, Synowej, Szwagierki, Cioci, Kuzyńki i Przyjaciółki

śp. RNDr DANUTY JAWORKOWEJ z Trzanowic, z domu Janik.

Kto znał Jej szlachetne serce, niechaj wspólnie z nami wspomni z miłością o niej w cichej modlitwie. Zasmucony mąż, matka, brat i najbliższa rodzina. Nabożeństwo żałobne odbędzie się 19. 12. 1999 w kościele ewangelickim w Trzanowicach o godz. 8.30. Dziękujemy mąż. OL-278

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 7. 12. 1999 zmarła w wieku 81 lat nasza Kochana Matka, Siostra, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocina

śp. ANNA RZYMANOWA

z domu Kubica, zamieszkała w Hawierzowie-Suchej (dawniej w Szumbarku). Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 11 grudnia 1999 r. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej w Hawierzowie-Szumbarku. Zasmucona rodzina. O-131

Kultury Miasta Orłowej

W programie wystąpi „Andrusi” oraz chór „Hasło” MK PZKO Skrzeczów oraz chór „Zaolzie” MK PZKO Lutynia.

STONAWA - Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na doroczną „Spotkanie pod choinką” oraz Kiermasz Książki Polskiej w sobotę 11. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

DARKÓW - Chór mieszany „Lira” zaprasza na koncert w sobotę 11. 12. o godz. 15.00 do świetlicy PZKO w Karwinie-Przysiatce.

Chór mieszany „Lira” przy MK PZKO zaprasza na „Koncert Adwentowy” w niedzielę 12. 12. o godz. 16.00 do kościoła pw. Krzyża Św. w Karwinie-Przysiatce. W programie wystąpi również Daniela Ślawińska - studentka konserwatorium w grze na skrzypcach.

LESZNA DOLNA - MK PZKO zaprasza wszystkich miłośników krzyżówek do wzięcia udziału w kolejnym Świątecznym Konkursie Krzyżówkowym, który odbędzie się w Domu PZKO w sobotę 11. 12. o godz. 16.00. Każdy uczestnik rozwiązuje tradycyjnie jedną krzyżówkę polską i jedną czeską. Wpisowe do konkursu wynosi 10 koron. Zwycięzcy otrzymują medal, zaś każdy uczestnik dyplom pamiątkowy.

KOŁO POLSKICH KOMBATANTÓW w RC zaprasza członków, podopiecznych i z żonami, na zebranie członkowskie połączone z „Wigilią” w sobotę 11. 12. o godz. 14.00 do Klubu PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszylinie.

TRZYNIEC - Zawiadujemy, że Towarzyskie Spotkanie Śpiewaków odbędzie się w sobotę 11. 12. o godz. 16.30 w DK Trisla. Głównie wystąpi chór męski „Pochodnia” z Czapłochowy.

KOBIETA W OBIEKTYWIE MARKA SANTARIUSA To, co najpiękniejsze

OLBRACHCICE (sch) - Około setki osób, a wśród nich starosta gminy Juraj Legnido oraz kierowniczka Sekcji Kobiet przy ZO PZKO, Henryka Zabińska, wraz z paniami z okolicznych Klubów Kobiet, obejrzało w ub. wtorek wystawę robót ręcznych oraz fotografii artystycznej.

A wystawiały w olbrachcimskim Domu PZKO swoje robotki i owoc dwu ostatnich lat - przede wszystkim panie z miejscowego Klubu Kobiet. Warto jednak dodać, że niemieckie mistrzynie hafty wyszły spod igły panów. Przedstawity też swoje prace ręczne przedszkolanki oraz dziewcząt szkolna.

Tymczasem kobietę samą oraz to, co w jej wyglądzie najbardziej przyciąga wzrok i powoduje, że mężczyźni „za taką się obierają”, pokazał na swojej fotografii święty absolwent Instytutu Fotografii Artystycznej Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, Marek Santarius, „W swoich pracach stara się wydobyc z kobiety to, co jest w niej najpiękniejsze” - powiedział podczas otwarcia ekspozycji pn. „Puch marny”, na którą złożyły się trzy gatunki „kobieco” - akt, portret i moda.

Jak się przekonałmi, olbrachciska wtorowa impreza spełniła oczekiwania wszystkich generacji wiedzających. Panie zachwyciły haftowanymi cackami, panów fotografie kobiet, najmlodszych - Mikołaj w asyście Anioła. Wszystkim też podobał się program w wykonaniu uczniów miejscowej PSP oraz chóru mieszanego Koła.

Parafia Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. w Trzyczcu zaprasza wszystkich miłośników i sympatyków śpiewu i muzyki na tradycyjny „Wieczór kolęd” w niedzielę 12. 12. o godz. 16.00 do Kościoła Ewangelickiego w Trzyczcu.

WĘDRYNIA - MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 12. 12. o godz. 15.00 do Czytelnicy. W programie występ przedziałokowy, młodzież szkolnej, Klubu Młodych oraz zespołu teatralnego. Będzie Mikołaj!

Zbieranie Grupy Gminnej Ruchu Politycznego Coexistencia-Wspólnota odbędzie się w niedzielę 12. 12. o godz. 14.00 (przed zebraniem sprawozdawczym Koła PZKO) w Domu PZKO w Wędrynie.

UWAGI! Kolejne posiedzenie Komisji Szkolnej przy RP odbędzie się w poniedziałek 13. 12. o godz. 15.30 w PCP w Cz. Cieszylinie.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH Inspektorat Cieszyński informuje, że w dniu 14. 12. przedstawiciele Biura Rent Zagranicznych z Oddziału Nowy Sącz będą udzielać informacji w godz. od 14.00 do 16.00 w nowym budynku ZUS Cieszyń, ul. Bielska 29, pokój nr. 215.

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW POLSKICH w Republice Czeskiej zaprasza członków i sympatyków na zebranie sprawozdawcze we wtorek 14. 12. o godz. 10.00 w klubie PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszylinie. Przy okazji można uregulować składki członkowskie. W imieniu Zarządu SEP w RCz, Marta Mattes-sekretarz.

oferta pracy

PRACA W DOMU - Tel.: 069/66 07 336. O-126

PROPOZYCJA PRACY i zarobku, po-czw. godz. 9-12, 069593 70 45. OL-299

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 9 GRUDNIA

- TC 1: 5.00 Sama w domu (mag.) 5.59 Dzień dobry z TC 8.30 Czarodziejki przedszkole 9.00 Wiadomości 9.15 Bakalarze 9.40 Animals 10.00 „Droga przez piekło” (film czeski) 11.25 Bananowe rybki (talk show) 12.00 Wiadomości 12.05 Sama w domu (mag.) 13.05 Czarna owce (publcyt.) 13.00 „Sarajewo czwarty rok po wojnie” (dok.) 14.15 Taniec Praga '99 14.45 Nie zasnawiaj się i kręć! 15.05 „Kameleon” (s.) 15.50 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 16.00 Wiadomości 16.05 Kluczyk 16.20 „Mechanika popularna dla dzieci I” (s. edukacyjny) 16.45 Płecak 17.00 Moduza 17.30 AZ-quiz (teleturniej) 18.00 Report (aktualności regionalne) 18.10 „Słynne historie XX wieku” (s. dok.) 18.35 „Stuknięta dziewczyna I” (s.) 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych 19.00 Wieczorynka 19.15 Wydarzenia, pogoda 19.50 Bramki, punkty, sekundy 20.00 „Trzydzięci powrotów: 1954” (dok.) 20.05 „Trzydzięci spraw majora Zamana” (s.) 21.25 „Noc św. Bartolomieja” (dok.) 22.00 Wydarzenia plus 22.15 Bramki, punkty, sekundy 22.25 „Kocięci i psiatkowi” (pr. dyskusyjny) 23.20 „Jak żyje się z przestępcą” (dok.) 23.35 „Jasnoniebieski świat” (dok.) 23.55 Policja RC 24.00 Wiadomości 0.05 Real TV - Kamera blyskawicza 0.25 „Kiedy stulocie było jeszcze młode” (s. dokument).

TC 2:

- 5.00 „Święta Rusi” (dok.) 5.55 Poda śnieg (pr. dyskusyjny) 6.55 Wiadomości TVS 7.20 Report (aktualności regionalne) 7.55 Panorama 8.30 „21” (aktualności) 9.00 „Archiwelaż” (s. dok.) 9.50 „Składowisko” (dok.) 10.00 „Historie szczęśliwych” (dok.) 10.15 Żeby płocy nie bolały 10.25 Klub Seniora 10.50 „Eusebio” (dok.) 11.05 „Historia sportu” (s. dok.) 12.00 Euronews 12.25 „Życie w zamrażarce” (s. dok.) 13.20 AZ-quiz (teleturniej) 13.45 Kometa 14.30 „Tajemnica wiklinowego kozyty” (s.) 15.00 „Nocne świadectwo” (s. dok.) 15.30 Home Page, czyli Komputery dla każdego 16.00 Europa dziś 16.20 RC - Kanada (hojny na lodzie) 18.55 Sienas Bukarest - SK Slavia Praga (piłka nożna) 21.00 „21” (aktualności) 21.30 „Sio fotografii stulecia” (dok.) 21.35 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 21.45 „Skarby świata” (s. dok.) 22.00 Kino Cas: „Złoczyb w imieniu królowej” (dok.) 22.40 Kino Cas: „Słowackie otno” (dok.) 23.00 Notatnik - Muzzik 23.35 O skarb Agnieszki Czeskiej (teleturniej) 0.15 „Wielbigband” gra przeboje XX wieku.

NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nową, 9.00 „Tarzan” (s.), 9.25 Obywatelskie Judo, 9.45 Kasapka, 10.40 „Ulca ipełwa” (kom. cesa), 12.15 Zdrowe życie, 13.25 „Miami Saads” (s.), 14.15 „Kapela marzeń” (s.), 14.40 „Amerykańska szkoła średnia” (s.), 15.05 „Ślonočný patrol V” (s.), 16.00 „A” (talk show), 16.45 Karabela (teleturniej), 7.20 „Dziś aniol” (s.), 18.05 „Mildy” (s.), 18.50 Prognoza pogody, 18.55 Zaryzykuj! (teleturniej), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Siatka miłości” (s.), 20.50 „Kobra II” (s.), 21.45 Kociol, 22.30 Władze teraz, 22.35 „Wagardona” (talk show), 23.00 „Uczniak z piekła” (film USA), 1.00 Kacz” (s. anim.), 0.50 „Ślonočný patrol V” (s.), 1.35 „A” (talk show).

PRIMA:

- 0.00 „Myaz Elliot” (s. anim.), 0.25 „Czarodziejki autobus szkolny” (s. anim.), 0.50 „Nowe przygody Czarnego Księcia II” (s.), 9.15 „Majonowidy w Ameryce” (film bryt.), 10.50 Program dla pań, 11.45 „Podrót za szczytami” (s.), 12.40 „Wspaniali i bogaci” (s.), 13.30 Program dla pań, 14.30 „Acapulco H.E.A.T II” (s.), 15.20 „Czas przyrypu II” (s.), 16.10 „Renege I” (s.), 17.00 Program dla pań, 17.30 Między regiony, 17.40 Retaso (teleturniej), 18.00 „Doktor z alpejskiej wioski IV” (s.), 18.50 Prima TV, pogoda, 19.00 Dzielnik, 19.15 Mniam, cnyll... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Hyperion Bay” (s.), 20.45 Znaczenie się (teleturniej), 21.45 Ciernie (talk show), 22.35 „Trio berlińskie” (s.), 23.20 Do tematu!, 23.30 „Nietykalni” (s.), 0.30 „Drużyna A” (s.).

PIATEK 10 GRUDNIA

- TC 1: 5.00 Sama w domu (mag.) 5.59 Dzień dobry z TC 8.30 Lapanie słonka 8.50 Śpiewnik domowy 9.00 Wiadomości 9.15 Jak jest teraz w was w domu? (pr. muz.) 10.00 „Życie na zamku” (s.) 10.55 Losy gwiazd 11.20 Na krawędzi 12.00 Wiadomości 12.05 Sama w domu (mag.) 13.05 Oryginalny videotemat 13.35 „194. rocznica bitwy pod Austerlitz” (dok.) 13.45 „Chalupki” (s.) 14.35 Znowu „Na Vlachovce” 15.10 „Słynne historie XX wieku” (s. dok.) 15.35 „Stuknięta dziewczyna I” (s.) 16.00 Wiadomości 16.05 „Star Trek: Siatka kosmiczny Voyager” (s.) 16.55 Kinobox 2000 17.25 Pięknie po czesku (konkurs) 17.50 Policja RC 18.00 Report (aktualności regionalne) 18.10 Piana dni (publcyt.) 18.17 Losowanie „10” szczęśliwych 19.00 Wieczorynka 19.15 Wydarzenia, pogoda 19.50 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Nie zasnawiaj się i kręć! 20.25 „Numer 5 żyje” (kom. USA) 22.05 Wydarzenia plus, pogoda 22.20 Bramki, punkty, sekundy 22.35 „Dzielnik i Paucoc” (film bryt.) 0.05 Real TV - Kamera blyskawicza 0.25 Star Trek: Siatka kosmiczny Voyager” (s.) 1.10 2.20 nami w domu (mag.).

TC 2:

- 5.00 „Wielkie wystawy” (dok.) 5.25 Magazyn nauki i techniki 5.40 „Mistrzostwa świata w igrzyskach zimowych” (s. dok.) 5.50 „Mojemu komuś z miłością...” (s. dokumentalny) 6.05 „Rozprawa o metodzie” (dok.) 6.25 Światowid 6.55 Wiadomości TVS 7.20 Report (aktualności regionalne) 7.55 Panorama 8.30 „21” (aktualności) 9.00 Muzyka 9.15 „Fenomen Kalkota” (dok.) 10.10 Kurs języka francuskiego 10.35 Szkoła bilarda 10.50 Białe wrony 11.00 Jazda (mag.) 11.30 www.eXtravizja.cz 12.00 Euronews 12.50 AZ-quiz (teleturniej) 12.55 „Starożytna Grecja” (s. dok.) 13.10 „O dumym wydziale” (bnjta) 13.25 „Jasnoniebieski świat” (dok.) 14.45 „Wzdłuż i szerzej i stałe w drodze” (dok.) 15.15 „Skarby świata” (s. dok.) 15.30 „Noc św. Bartolomieja” (dok.) 16.00 Popołudnie dla wszystkich 16.30 Alergie 16.35 Magazyn Ligii Mistrzów 17.25 „Kandydat” (film USA) 19.15 Euronews 20.00 „Z historii rocka” (s. dok.) 20.50 „Wielki kryzys w USA 1929-36” (dok.) 21.00 „21” (aktualności) 21.30 „Sio fotografii stulecia” (s. dok.) 21.40 „Czerwony karzeł” (s.) 22.10 „Człwieki, Steindler i Vitma oszusta” 23.30 „60” (mag.) 23.25 „Brezina” (film polski).

NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nową, 9.00 „Tarzan” (s.), 9.25 „Kobra II” (s.), 10.15 Praski, 10.45 „Stalane plemię” (film cesa), 12.05 „Ciekkie dni” (s.), 12.30 Zdrowe życie, 13.35 „Miami Saads” (s.), 14.25 „Kapela marzeń” (s.), 14.50 „Amerykańska szkoła średnia” (s.), 15.15 „Ślonočný patrol V” (s.), 16.05 Power Play, 16.35 Rusi kary (mag. piłkarski), 17.15 „Przygoda w przyrodzie” (s. dok.), 18.50 Prognoza pogody, 18.55 Zaryzykuj! (teleturniej), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Kazandri” (s.), 20.50 „Wydzieln z miast” (film USA), 22.35 Władze teraz, 22.40 Puazek (erot. talk show), 23.21 Pogodynka, 23.25 „Uczniak z piekła” (film USA), 1.00 „Woodstock '99” (s. dok.), 2.00 „Ślonočný patrol V” (s.).

PRIMA:

- 0.00 „Myaz Elliot” (s. anim.), 0.25 „Czarodziejki autobus szkolny” (s. anim.), 0.50 „Nowe przygody Czarnego Księcia II” (s.), 9.15 „Majonowidy w Ameryce” (film bryt.), 10.50 Program dla pań, 11.45 „Podrót za szczytami” (s.), 12.40 „Wspaniali i bogaci” (s.), 13.30 Program dla pań, 14.30 „Acapulco H.E.A.T II” (s.), 15.20 „Czas przyrypu III” (s.), 16.10 „Renege II” (s.), 17.00 Program dla pań, 17.30 Między regiony, 17.40 Retaso (teleturniej), 18.00 „Doktor z alpejskiej wioski IV” (s.), 18.50 Prima TV, pogoda, 19.00 Dzielnik, 19.15 Mniam, cnyll... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Komiarz Rex II” (s.), 20.50 Cierusio show, 21.50 „Printman” (s.), 22.40 Do tematu!, 22.45 „Ulce Berline I” (s.), 0.40 „Drużyna A” (s.).

Głos Ludu

Gazeta Polskiej w Republice Czeskiej • W Wydawnictwie „Odra”, ul. Hwiłł 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polskich w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC • Redaguje kolegium • Redaktor naczelny: Wiesław Bilko; zastępca red. naczelnego: Henryka Bitmar, Bogusław Krzyżanek • Adres redakcji: 708 20 Ostrawa, P.O. box 28, głoślodu@ostrava.cz • Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 18.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostrawie, w Wydawnictwie „Odra”, ul. Hwiłł 3 w Cz. Cieszylinie, oddzielnie w godz. 7.30-15.30, w Oddziale Literaturnym Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Przysiatce (na rynku) w godzinach otwarcia, w dni powszednie w godz. od 8.00 do 18.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Słobianki 18, Ostrawa • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Kolportuje BHMNS, a.s., Ostrawa • Ślad komputery „Głos Ludu” Ostrawa • Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. • Reklamistów i zdjąć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótnów, adreśatacji, przesyłki wena tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

CZWARTEK 9 GRUDNIA

- TVP 1: 6.00 Kawa ci herbata... 7.45 „Pan Złota Rączka” (s.)... 8.05 Gieda... 8.15 Krawkowscy Przedmieście 27... 8.45 Szczyt z życia smoków... 9.10 Mama i ja (dla matki i tryzlatka)...

PIĄTEK 10 GRUDNIA

- TVP 1: 6.00 Kawa ci herbata... 7.45 „Pan Złota Rączka” (s.)... 8.05 Gieda... 8.15 Krawkowscy Przedmieście 27... 8.45 „Przygody Misia Paddingtona” (s. anim.)...

- TVP 2: 7.30 Dziennik krajowy... 8.00 Program lokalny... 8.30 „Projektantki” (s.)... 9.00 „Cztery pancerni i pies” (s.)... 10.00 Po prostu żyć... 10.25 „Na pełnym morzu” (s. dok.)...

- TVP 2: 7.30 Dziennik krajowy... 8.00 Program lokalny... 8.30 „Projektantki” (s.)... 9.00 „Diabełska góra” (film australijski)...

- TV KATOWICE: 7.00 „Ekoludki” (s. anim.)... 7.25 „Platki” (s. anim.)... 7.35 „Szaleństwa Alwina Wiewiórki” (s. anim.)...

- TV KATOWICE: 7.00 „Wyspa Noego” (s. anim.)... 7.30 „Fizyka na weselo” (s. dok.)... 7.45 „Zegarek Bernarda” (s.)...

- POLSAT 1: 6.00 Piosenka na życzenie... 7.00 „Świat według Bundych” (s.)... 7.30 Polityczne graffiti... 7.35 „Jumanji” (s. anim.)...

- POLSAT 1: 6.00 Piosenka na życzenie... 7.00 „Świat według Bundych” (s.)... 7.30 Polityczne graffiti... 7.35 „Jumanji” (s. anim.)...

Koście zostały rzucone

W Tokio odbyło się we wtorek z dużym napięciem oczekiwane losowanie grup eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw Świata 2002 roku. Ostatecznie zgłosiła się do nich rekordowa liczba 198 krajów - o 23 więcej, niż przed 4 laty podczas losowania MŚ we Francji.

Spółrod 50 drużyn naszego kontynentu wylosowano 5 grup z sześcioma drużynami i 4 grupy z 5 zespołami. Cztery z Polacy znaleźli się ostatecznie w grupach 6-drużynowych, zgodnie uznając wynik losowania za umiarkowanie dobre; wszyscy rywalizować w ich zasięgu. Mogło wszak być dużo gorzej... A oto podział na grupy:

GRUPA I: Jugosławia, Rosja, Szwajcaria, Słowenia, Luksemburg i Wyspy Owce. GR. II: Holandia, Portugalia, Irlandia, Cypr, Andora i Estonia. GR. III: Republika Czeska, Dania, Bułgaria, Islandia, Irlandia Półn. i Malta. GR. IV: Szwecja, Turcja, Słowacja, Macedonia, Azerbejdżan i Mołdawia. GR. V: Norwegia, Ukraina, Polska, Włochy, Armenia i Białoruś. GR. VI: Belgia, Szwajcaria, Chorwacja, Łotwa i Włochy. GR. VII: Hiszpania, Austria, Izrael, Bośnia i Hercegowina oraz Liechtenstein. GR. VIII: Rumunia, Włochy, Litwa, Węgry i Gruzja. GRUPA IX: Niemcy, Anglia, Grecja, Finlandia i Albania.

SPORT POLSKI

FRANCJA - POLSKA 28:21 (4:9). Piłkarze Repolki przegrali we wtorek spotkanie o awans do ćwierćfinałów MŚ w Norwegii. Odpady z dziesięć rozgrywek i tym samym straciły szansę zakwalifikowania się do turnieju olimpijskiego w Sydney. Najwięcej bramek zdobyli: Pawełski 7 i Garwick 4.

KS HT TRZYNIEC PIĄTY Zapasy na mecie

Drużyna zapasników KS HT Trzyniec uczestniczyła w ubiegłą sobotę w ostatnim 4. turnieju II ligi mężczyzn w Hodolinie. Na tamtejszych matkach pokonała ona zespoły Holystowa (L. Pilzna) 24:11 i Klasczterka n/Ohrz 28:12, przegrywając natomiast ze Smochowem 16:24, Hodoninem 19:21 i Hawl. Brodem 13:24.

W węgrowskim rywalizacji z zespołami z wyjątkiem B. Sabela zdobyli w sumie 20 pkt. i K. Bojko (19), nie zawiódł również J. Pócharczyk (16) i M. Schönwald (12 pkt. z 3 zwycięstwami przy położeniu na łopatkach).

Pechowa porażka hutników z Hodoninem (mieli szansę na remis), jak i niespodziewane zwycięstwo Holystowa z Hodoninem sprawiły, iż trzynieccy zajęli w końcowej klasyfikacji II ligi dopiero 3. miejsce. Ostateczna kolejność: 1. Iskra Hawl. Brod 38 pkt., 2. KS Cechie Smichów 25, 3. Słowian Hodonin 18, 4. SVA Holystów 15, 5. HT Trzyniec 14 i 6. Sokół Klasczterka 10 pkt.

BOJOWOŚĆ I NIESTĘPLIWOŚĆ HAWIERZOWIAN ZOSTAŁA NAGRODZONA Remis „panter” z „baranami”

W 28. kolejce ekstraklasnej hokeja na lodzie rozegrano we wtorek tylko 6 spotkań, bowiem mecz Sparty z Trzyniec odbył się awansem (S1). Nasi futbolci utrzymali 6. pozycję dzięki porażce Budziejowic (3:6) w Pilźnie, które wróciło na butelki przedzłotawki. Wyprzedzający tryzkańców Litwinów uzyskał jednak nad nimi 2-punktową przewagę, wygrywając z Pardubicami 4:1. Trzynieccy mają wszelkie „w zanadrku” odroczony mecz ze Spartą, Tymczasem hokeiści Hawierzowa pokonywali serię spotkań bez porażki (4 zwycięstwa i 2 remisy). Tym razem udało im się urwać 1 punkt faworyzowanej drużynie Złina, co pozwoliło drużynie Premakowi wyjść w tabeli z 10. na 9. pozycję. Od 8. miejsca, zainaugurowanego przez K. Wary, a pominiętego udziałem w play off, dzielili bokietistów znad Złiną tylko minimalnie gorszy bilans bramek (o jeden).

W HAWIERZOWIE - ZLIN 3:3 (1:1, 0:1, 2:1). W dotychczasowych dwóch wzajemnych spotkaniach „pantery” strzeliły „baranom” żadnego gola (0:1 i 0:4), we wtorek natomiast nie. Nie wystarczyło to wprowadzić gospodarzy do odniesienia zwycięstwa, ale remis z wyżej od siebie notowaną i o wiele bardziej świadczoną drużyną ważył jak sukces. Trener B. Farda musiał być obciążony bezgrzesznego składem: Melencowicz (zawieszony) Kostka, Koniecka (ponownie kolona) i Puchocłcha (Tejlika (po operacji kolony), Puchocłcha i Zimny (złamane obciójki). Ponadto Sawientko był za sztabonijczy zebrani w 45. min. zastąpił go Piława). Zimny wystąpił bez długolowego kontuzjowanych Rchłanki i Davida; niemniej dysponuje on szeroką kadrą graczy, skoro zaczęli grać czterema napadami.

POD ZNAKIEM PIŁKI

W JESIENNYM SEZONIE I ligi piłkarskiej sędziowie z powiatu karwińskiego zarobili na prowadzeniu spotkań następujące sumy: 150 000 Kč - Lubomir Puček z Hawierzowa, 56 000 Kč - Bogusław Legierski z Karwinów-Nowego Miasta, 45 000 Kč - Paweł Poleđny z Karwinów-Mizerowa i 42 000 Kč - Stanislav Hruška z Orlowej-Lutny. Puček i Poleđny prowadzeni są jako sędziowie główni, podobnie dwaj - jako asystenci. Najwięcej spośród arbitrow „zgamali” Jára i Bejlek - po 183 500 koron.

tenisistki Polki pokonały Luksemburg 3:0, ale przegrały z Chorwacją 0:3. PUCHAR SAPORTY kolarzy (9. kolejka): Bořna Sarajewo - Pruszków 66:78, Ventspils (Łotwa) - Śląsk Wrocław 70:63. SZACHIŚCI POLSKI, po obiecującym starcie w drużynowych ME w Batumi i po niezłomnym zwycięstwie z obrońcami tytułu - Anglikami, utrzymywali się nawet na wysokości 2. pozycji(!), ale słabo finałowi, przegrywając dotkliwie z Niemcami oraz Rosjanami (po 1:3) i spadli aż do drugiej „10”. Końcowa klasyfikacja ME: 1. Armenia 22,5 pkt., 2. Węgry 22, 3. Niemcy 21... 16. Polska itd. Kobieca drużyna zajęła 18. miejsce. Polacy otrzymali 2 srebrne medale za 2. lokaty na poszcz. szachownicach: Michał Krasenkow na pierwszej (6,5 pkt. na 9 możliwych) i Robert Kempiński na 4. szachownicy (5 pkt. na 7 możliwych).

W WIELKI 55 LAT ZMARŁ w obłędym tygodniu były znanymi KS HT Trzyniec BOHUSLAW SKERER, wychowanek z podwójnym barwach rozgrywek w latach 1979-80 (764 punkty w tym ligi zawodowej), strzelając w sumie 119 bramek. Zmarły pochowany został w swym rodzinnym Krasnie nad Kisucą.

FLORBALL. I liga mężczyzn (pierwsze spotkanie rewanżowe): Pereg HAWIERZÓW - FBC Pepino Ostrawa 3:9. To już szósta porażka hokeistów. Z innych wyjątków: FBT Praha - Strzeszowice 3:6, Witkowiec 1. SC Ostrava 3:2, Trzebiech - Chodów 3:3 i 10. kol.: 1. Strzeszowice 22 pkt. (ale 2 mecze przegrywając awansem), 2. Witkowiec 21, 3. FBC Ostrawa 17... 6. P. Hawierzów 12 pkt. (6 zwycięstw i 6 porażek - 58:56), 7. Sparta 10 p. (z 13 spotkań), 12. H. Brod 3 pkt. KARATE. Międzynarodowy turniej w Trnawie wygrali gospodarze przed Bratisławą, Spaktem Hawierzów i Górnicy (Luńek, Bělca, Tuček) wygrali 4-drużynową grupę eliminacyjną i ulegli w półfinałach zespołowi Bunkai Bratisławy 1:2 (zdaniem trenera J. Hrabala Słowakom wyrażnie pomogli sędziowie). Indywidualnie: kat. do 78 kg - 2. Tuček.

SLIZGAWKA. ORŁOWA: piątek godz. 9.30-11.00. CZ. CIESZYŃ: piątek godz. 15.00-16.40 a od 17.30 do 19.30 - dykolekta na lodzie.

W III tercju wyjątkowo hawierzowski słaby, jednakże kiedy na 9. min. przed bramką Włochy wzięli nieporadnie wychowanek Hanzala (znów Cajsnek - 1:3), znowu na 21. min. to już koniec nadziei. Włochy jednak nie mogli usiąść Korhoń (2:2). Pół koła przed bramką i zwycięstwo 3:2. Regulaminowy górnicy nie potwierdził magię (w 8. min. przed bramką hawierzowianie zmieniłszy swoich strażników i wreszcie w 56. min. znowu się obróci przewagi liczebnej). Zdobycie w 10. min. (kory) zapewnił im zaklany znow. Bopel i nieustępliwość „panter” znow. Bopel i efekty. Goście psychicznie nie wytrzymali, popielając w decydujący (aż sześć) min. przed bramką K. Wary 3 - 6, wykorzystując 21. i 22. min. znow. 4:10. Sędziowski Holmka. Włochy - Witkowiec 4:2. K. Wary - 10. kol. 3:3. Lokaty: 1. Pilzno (21 pkt.), 2. Sparta (11), 3. Zlin 36, 4. Włochy (35), 5. Hodo 32, 6. Trzyniec 30, 7. Budziejowice 29, 8. Karwinów 28, 9. Hawierzów (10), 10. Pardubice 18 i 11. Slavia po 13, 12. Znowo 22, 13. Błno 19 i 14. Witkowiec 18 pkt. Należy odnotować, że reprezentacyjną pracę 21 min. przed bramką w derby Trzyniec - Hawierzów (Op. Pr.)

Fot. JERZY KUBIAŁA